Wilhelm Bruchnalski

Notatki z lektur



„Du fragst, ob du mir meine bücher schicken sollst? - Lieber, ich bitte dich um Gottes willen, lass mich sie vom Halse! Ich will nicht mehr geleitet, ermuntert, angefeuert sein; braust dieses Herz doch genug von sich selbst." str. 6. Am I3 Mai.

„Die Einsamkeit ist meinem Herzen köstlicher Balsam in dieser .. Gegend." str. 4. Am 4 Mai. -

„Die geringen Leute des Ortes kennen mich schon u. lieben mich, .. Wie ich im Anfange mich zu ihnen gesllte, sie freundschaftlich fragte üb. dies u. das, glaubten einige, ich wollte ihrer spotten, u. fertigten mich wohl gar grob ab. Ich liess mich das nicht verdriessen; nur fühlte ich , was ich schon oft bemerkt habe, auf das lebhafteste: Leute von einigem Stande werden sich immer in kalter Entfernung vom gemeinen Volke halten, als glaubten sie durch Annäherung zu verlieren; u. dann gibt's Flüchtlinge u. üble Spassvögel, die sich herab zu lassen scheinen, um ihren Uebermuth dem armen Volke desto empfindlicher zu machen." ~~str.~~

Ich weiss wohl, dass wir nicht gleich sind, noch sein können : aber ich halte dafür, dass der, der nöthig zu haben glaubt, vom sogenannten Pöbel sich zu entfernen, um den Respect zu erhalten, eben so tadelhaft ist als ein Feiger, der sich vor seinem verbirgt, weil er zu unterliegen fürchtet."
str. 6-7. Am I5 Mai.

„Ach, dass die Freundin meiner Jugend dahin ist! ach, dass ich sie je gekannt habe! - Ich würde sagen, du bist ein Thor; d du suchst, was hienieden nicht zu finden ist. Aber ich habe sie gehabt, ich habe das Herz gefühlt, die grosse Seele, in deren Gegenwart ich mir schien mehr zu sein, als ich war, weil ich alles war, was ich sein konnte te.... War unser Umgang nicht ein ewiges Weben von der feinsten Empfindung, dem schärfsten Witze, dessen Modificationen bis zur Unart /aż do zbytku/ alle mit dem Stempel des Genie's bezeichnet waren ? Und nun!"-

str. 3. Am 18 Mai. -

Według Wertera : „Szczęśliwe istototy" są ci, „którzy równi dzieciom żyją, jak dzień przyniesie, włóczą swoje lalki, ubierają je i rozbierają i z wiel iem uszanowaniem obchodzą szufladę, gdzie mama cukierki zamknęła, a kiedy czego pragną, otrzymają, pełnwmi usty zjedzą, wołając : jeszcze! Ci są najszczęśliwsi!" - „I tym dobrze, którzy lichym zatrudnieniom swoim a nawet namiętnościom wspaniałe nadają tytuły i one olbrzymiem działaniem ku zbawieniu i szczęściu ludzkości-kiemu zowią. Szczęsny, kto takim być może!"

Przeciwstawienie :

„Ale kto w pokorze uznaje, dokąd to ws wszystko dąży, - kto tu widzi, jak grzecznie każdy „bürger", któremu jest dobrze, umie swój ogródeczek uczynić rajem /zustutzen/, ...

..wszyscy zaś równie pragną światło tego słońca jeszcze minutę dłużej widzieć, -ten jest cichy, tworzy także swój świat z siebie samego i jest także szczęśliwym, bo jest człowiekiem. A tak, jakkolwiek ograniczony, żywi zawsze w sercu słodkie uczucie wolności, i że to więzienie może opuścić, kiedy zechce". str. 9-10. Am 22 Mai.

W podobny sposób przeciwstawia się młodzieniec w fragmentach szczęśliwym. Bieg. s. 14-16.

„Ich wusste alles, was ich jetzt weiss, ehe Albert kam; ich wusste, dass ich keine Prätensionen an sie zu machen hatte, machte auch keine - das heisst, in sofern es möglich ist, bei so viel Liebenswürdigkeit nicht zu begehren - u. jetzt macht der Fratze grosse Augen, da der andere nun wirklich kommt u. ihm das Mädchen wegnimmt."
s. 39. Am 30. Julius. Cały ten rozdź. jest bardzo ważny dla ocenienia i określenia miłości Mickiewicza w „Dz."

- U ludu zachodzą takie wypadki, jaki opowiada Werter Albertowi o dziewczynie , która dlatego, że ją kochanek opuścił, utopiła się „ażeby w śmierci wszystko obejmującej boleści zanurzyć", - ale lud nie usprawiedliwi smutnego faktu z dziewczyną i nie wytłumaczy go sobie formułą Albertową : „Natura nie znajduje drogi z labiryntu sił sprzecznych i pomieszanych, i człowiek mu-

si umrzeć", /str. 45-6/ - ani nie powie z Werterem : „Biada temu, ktoby się mógł na to patrzyć i mówić : Głupia, Gdyby była cierpliwą, czas byłby wszystko naprawił, rozpacz by się uśmierzyła, byłby się zawsze znalazł, ktoby ją pocieszył ...", lecz owszem przemówi tak , jak Chór młodzieńców do Karusi.

Miłość chłopca wiejskiego.

„Com niedawno mówił o malarstwie, to się tycze i poezyi, idzie tylko o to, aby poznać co najlepsze i śmieć to wymówić krótkiemi słowy. Wiele tu powiedziano. Miałem dziś scenę, która, prosto przepisana, byłaby najpiękniejszą w świecie sielanką. Ale n na cóż tu poezyi, sceny, idylli? Trzebaż zawsze określeń, podziałów, kiedy się mamy zająć sceną natury?

Jeżeli po tym wstępie oczekujesz coś ważnego i wytwornego, toś się znowu bardzo oszukał. Chłopiec tylko wiejski obudził we mnie te uczucia. Opowiem, jak zwykle, źle i ty, jak zwykle, znajdziesz przesadę ...

Wiejski jeden chłopiec szedł z domu sąsiedzkiego, zakrzątał się około pługa, na którym ~~ja~~ nie dawno rysowałem. Podobał mi się przemówiłem do niego, wkrótceśmy się poznali, a jak mi się z tymi ludźmi dziać zwykło, był ze mną poufały. Opowiadał mi, że służy u pewnej wdowy i że mu się tam dobrze powodzi. Tyle o niej mówił, tak ją chwalił, że wnet poznałem, że jest do niej sercem i duszą przywiązany. Mówił mi, że nie jest młoda, że przeszły mąż źle się z nią obchodził,

nie chce już pójść za mąż, a z mowy jego wyraźnie widać było, jak ona jest piękna, jak powabna dla niego, jakby sobie życzył, aby jego obraża do zatarcia pamiątki błędów jej męża. Musiałbym słowo w słowo powtórzyć to, co mówił, aby ci dać czysty obraz skłonności i wierności tego człowieka. Musiałbym mieć dar największego poety, gdybym ci razem opisał wyraz jego poruszeń, dźwięk głosu i tajny ogień jego oczu. Żadne słowa nie wyrażą tej tkliwości, która z całej jego postaci jaśniała, wszystko by było niezgrabnem, cobym tu jeszcze chciał powtórzyć. Osobliwie wzruszyła mię /s.40/ jego bojaźń, abym jego stosunków za nieprzyzwoite nie ~~miał~~ uznał i nie miał w podejrzeniu jej postępków. Jakże przyjemnie mówił o jej postaci, o jej wdziękach, które bez powabów młodości gwałtownie go pociągały! tylko w głębi duszy mogę to sobie powtórzyć. Nigdy w życiu mojem nie widziałem tak gwałtownej żądzy, takiego utęsknienia, z równą połączonego, a śmiem powiedzieć, nigdym o niej w tą iej czystości nie myślał ani nie marzył. Nie łaj mnie, że ci powiem, że na wspomnienie tej niewinności i prawdy serce we mnie pała, że mię obraz tej wiary i czułości wszędzie prześladuje i że, jakby sam tym ogniem zajęty, smucę się i tęschnię /41/.

Muszę ją jak najrychlej widzieć, albo raczej zważając lepiej, chcę tego unikać. Lepiej, gdy ją będę widział oczyma jej kochanka, może

[illegible] przed wieczorem [illegible]

się [illegible], jak ja teraz widzę, [illegible]

było [illegible] tak pięknym [illegible].

/[illegible] Wyd. S. [illegible]./......

[illegible] II.

„[illegible]

[illegible]? [illegible]

[illegible] w W[illegible]. [illegible]

[illegible]

[illegible]. [illegible]

[illegible]. [illegible]

[illegible] swój [illegible], który [illegible]

[illegible], jak się [illegible]. Kiedy

[illegible]. Ale /6T/ [illegible]

wszystko? [illegible] dla siebie samego [illegible]

[illegible], [illegible]

[illegible]. [illegible]

[illegible], [illegible] się [illegible], [illegible]

[illegible]? – [illegible] tak [illegible]! [illegible]

[illegible].

Z obcym smutkiem, w którym się [illegible]

wszystko [illegible], [illegible]

[illegible]; ale [illegible] więcej

[illegible], jak gdyby [illegible]

[illegible], [illegible] swój [illegible]

[illegible]. Chyba [illegible] jego słowo, jak [illegible]

[illegible]! [illegible]

[illegible].

[illegible], że [illegible]

się [illegible], że tak [illegible], [illegible]

[illegible], [illegible], [illegible].

Nie mógł pojąć, jak mógł zasnąć, że nie [illegible] [illegible], że czytał, [illegible] [illegible], że zapomniał, [illegible] [illegible], jakiś [illegible] [illegible] dach przyśpieszał; że [illegible] [illegible], gdy była w [illegible] na górze, [illegible] [illegible], nawet gwałtem się wciągał. Że, gdy potem [illegible] wychodziła, zaczął być śmiały; [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] na świecie, że [illegible] [illegible] wyglądem [illegible] [illegible] były [illegible], że [illegible] [illegible] nie [illegible], jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], gdy [illegible] [illegible], zaczął się jąkać, jak [illegible], który [illegible] [illegible] /65/ [illegible], a [illegible]; [illegible] [illegible] [illegible], jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], jak [illegible] nie była. Przestawał [illegible] [illegible] [illegible] najczęściej [illegible], że [illegible] dalej wyjawia, aby jej okazać, że ją kocha i szanuje, jak zawsze, że [illegible] [illegible] nigdy nie [illegible] myśli, że [illegible] tylko dlatego [illegible], aby się przekonać, że nie jest [illegible] [illegible] człowiekiem. — [illegible] [illegible], zaczynał [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ką, która zawsze [illegible] [illegible]: [illegible] [illegible] mógł [illegible] [illegible] wyjaśnić, jak [illegible], jak [illegible] [illegible] [illegible] mu! Gdyby [illegible] mógł wszystko dobrze przeprowadzić, aby [illegible], jak ją [illegible] [illegible] /66/ [illegible] [illegible], jak [illegible] działać! [illegible] [illegible], gdyby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] się do wszystkich [illegible] szczegółach. [illegible] [illegible] [illegible]

przemijało.

...... Tęskniła się za nim. W [illegible] przyszedł jej brat, który go dawno nie widział i w domu [illegible] widział; by się bał. Ze [illegible] nie pozbawiło jego dzieci dziedzictwa, ponieważ była bezdzietna a [illegible]; [illegible] że jest [illegible], [illegible] chciała, [illegible] [illegible] /65/ [illegible] z którego także, jak [illegible], [illegible] się pokłóciła, i głośno [illegible], że [illegible] ze mnego, ale [illegible] powiedział, że [illegible] nie przeżyje.

[illegible], [illegible] prosząc, [illegible] nie [illegible] [illegible], i wszem siłem, [illegible] to [illegible] niewidział, [illegible], wszem [illegible] nieco przestępie delikatne słówka [illegible].

A [illegible], ta wieczność i [illegible], nie jest przełęczonym wynalazkiem. On żyje w najwyższej czystości w tej klasie ludzi, która [illegible]. My [illegible], a [illegible] nie [illegible]. [illegible] się, więc [illegible] do serca. Już jesteśmy [illegible], gdy [illegible] piszę; w /67/ [illegible] po [illegible], że nie tak [illegible] i [illegible], jak zwykle. [illegible], [illegible], i [illegible] myśl, że to jest także historia twojej przyjaciela. Tak jest, i [illegible] się tak [illegible] dzie, tak nadal [illegible], a [illegible] nie mam tyle słabości, [illegible], [illegible] błędny, z których się nawet [illegible] nie wa-

s. /67/.

/[illegible] wyd. s. 7[illegible]-5./

...Wszedł do [illegible] /[illegible]/, gdzie [illegible] się [illegible] Lilly, [illegible] w [illegible]. [illegible] w Walhenrode [illegible] się [illegible]. Wszedł do [illegible] Lilly [illegible] /[illegible]/, [illegible] który [illegible] się [illegible] był [illegible] w [illegible] był [illegible] w [illegible] się [illegible].

[illegible] Walter, [illegible]: być [illegible], [illegible] jeszcze nie[illegible]! [illegible] do Waldemar[illegible], nie [illegible], że [illegible], z któ[illegible], którego tak [illegible]

Gdy [illegible] kościele, gdzie [illegible], wszedł nigdy [illegible] tak [illegible] /[illegible]/ [illegible], na któ[illegible] się [illegible] był [illegible]. [illegible], najpiękniej[illegible] się w [illegible].....

Gdy się [illegible] do [illegible], [illegible] któ[illegible] się [illegible]. - Tak. [illegible] był [illegible], któ[illegible] tak [illegible], którego [illegible]-

[illegible] /T33/ szczęśli-
wy! [illegible] W[illegible], [illegible]
[illegible]
[illegible]: „Nikt [illegible] nie będzie [illegible], [illegible]
nie będzie [illegible]." [illegible]
[illegible]. [illegible] W[illegible] dalej [illegible].

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] jednego [illegible]. [illegible]
[illegible]
[illegible], aby go [illegible]. U-
ważał go [illegible] nieszczęśliwym, [illegible]
[illegible]
[illegible] /T33/ [illegible],
[illegible] T34.
/[illegible] s. 27-33./

Czy [illegible] w „[illegible]"
[illegible] w „
[illegible]"?

I.

Bohaterka „Powieści historycznej" p. t. „Ezzelin Żelazne Ramię" imieniem Olimpia, „dziewczyna młoda urody zachwycającej, a przy niej posiadająca duszę niebieską", „cnotliwszy przykład wśród powszechnego zepsucia", zakochała się, niestety, dziwnie, wbrew woli z zamiarem jakimkolwiek, w krwawym wodzu Gibellinów, Ezzelinie. Początek nieokreślonej przyczyny miłości w ten sposób przedstawia autor, czy tłumacz, A. W.: „Od przypadku (teżnego (tj. poznania Ezzelina) bolała Olimpia postrzegła w niej takie odmianę, którą przyczyn zgadnąć nie mogła, wesołość jej w nagłości ustąpiła zamyśleniu, zamiast wdzięcznego śpiewania, same tylko głębokie i częste dawała się słyszeć westchnienia. Pytana o bolesci milczała zawsze; daremne były wszystkie starania odkrycia tajemnicy, która jedynie dręczyła biedne młode jej serce. Robota ją nudziła; w rozmowie myśl jej daleka bywała od celu mowy. Nie śmiała pocichu do gaju; ale jednak wyzierała w tamtę stronę przez okienko. Z początku nic nie widziała; potem zdawało się jej, że sprzeciw chodzenie; nareszcie postrzegła jakoby cień jaki;... a jednak były to tylko ułudzenia miłości; prawda jest, że to ma właściwe w sobie oczy." — przewrażenia miłosne

(Wybór Powieści i Romansów. Warszawa, 1804, T. X, str. 9).

II.

W powieści „Helena i Firlej czyli Niebezpieczne zapały" (Wybór Powieści moralnych i romansów; Warszawa, 1804, T. I, str. 10–115) przez J. L., dwóch młodych ludzi: Firley, zmieniony się z panną, którą nie kocha, i tego powodu jest nieszczęśliwy, bo jakiś obraz nieznanego uszczęśliwienia objawił się pojęciu mojemu; ta niebezpieczna mara ściga mnie i otacza wszędzie; opiekuńe w otaczającej całe przyrodzenie, daje nieoznaczone słyszeć mym zamyśleniom, lecz mi oraz niesmak w łonie mym utworzą" (str. 11), — drugi Zawisza, zupełnie nieromansowy, wolny, zobojętniający się od razu, „jeden mi wart pokarmu nieczułości znaleźć" (str. 17).

Firley „zawsze mało lubiący świat ~~~~ wielki i jego kunszty, zagłębił się z upojeniem swoim w ciemniejsze ogrodów gaje" (str. 10), — „posiada dar upajania się widokami romansowymi" i „ma umysł skłonny do szukania rozkoszy w smętliwych zamyśleniach" (str. 16), — jest w stanie zakochać się w ideale swego przyjaciela, Zawiszy, w idealne czystém sobie nieznanym — dumna śpiewna *) a nawet mieć o nim ~~~~ sen Ossyaniczny *) (str. 26–27) i to tak, iż „został na zawsze w umyśle Firleya i oczarowanie nazwana Heleną (właśnie ideał Zawiszy) utkwiła w jego pamięci i było celem zamyślania się i wstąpienia ustawicznego" (str. 27). Kiedy malarz malował portret Heleny w Warszawie, Firley „uwagi zwrócił przy malarzu jego... a zbliżywszy się do fortepianu śpiewał przy fortepianie dumny Sokoły" (str. 28); kiedy portret ukazał otwarty i odsłoniony, „oczyma — fortepiano — tej samej, którą śpiewała Helena — || portret

*) Bardzo ciekawy ... tej nocy zostanie ... tem Mickiewicz „W nocy w niej serce wiedział ... ch... ...".

uwagi nad swojem położeniem, wyznaje je przed sobą, nie żeby się uleczył, lecz żeby się niem więcej [?] schłodził [?]. To obłąkanie miłe upajało duszę jego słodkiem zasmuceniem, nie patrząc na nic szedł na oślep i nawet dość nieśmiało [?], sądził, że wolno mu było oddać się bez wytchnienia [?] i nieograniczenie wyobrażeniom, które miały być tylko rozkoszną zabawą myśli... Czyż przed powzięciem wiadomości o Halinie — mówił sobie — nie wymyślałem tysiąc razy, że jest zapewne na ziemi kobieta, którąbym kochał najżywiej, gdyby mi ją los dał zrządził; a duch mój widział ją piękną, młodą, smutną, z wdzięcznem twarzy anielskiem i głosem coś [?] najmilszym; teraz wiem, że ta istota nieznajoma nosi imię Haliny, mogę wystawić sobie jej rysy i miejsce, gdzie przebywa" (str. 28-29).

W upojeniu miłosnym Firlej „przepędza w dzień długie godziny w ustroniu" swego domu, ozdobionego widokami skał [?], wśród których mieszka Halina, i w upojeniu marzeniami, przypominającymi powieść jeszcze nieznaną zupełnie, — „głowa jego więcej tam coraz miękną zawodzi [?] ~~[illegible]~~ (str. 31). —

Firlej wreszcie poznaje Halinę — spostrzegłszy ją przy grobie matki na cmentarzu... „serce jego porusza było uczuciem gwałtownem [?]... Grzech [?], miejsce, milczenie, cel, który tak dawno ponęcił myśli jego i od którego jest tylko grobem oddzielony, wszystko go zachwyciło, zdjęło i zmiękczyło: Widok osłonięty gałęźmi dzielącemi go od Haliny, stojącej przy obelisku cmentarnym i tak „widząc się te dwie osoby, które natura zdawało się ukształtowała jedną dla drugiej, a które los rozdzielił." (str. 40 i 42). przeznaczeni dla siebie a rozdzieleni

Firlej powtarzał sobie „Niebo snać chce, abym serce oddał dla siebie [?], które zawsze ubóstwiał przyjaciela [?], były przeznaczone w cichem ścisłym tylko czystej miłości, nieśmiałości i pobożności [?]. Kocham ją — ale w tem — bądź co bądź przyjmijmy naszemu wolnej" (str. 76). miłość zatrwożona —

Zawisza — po doznaniu uczucia miłosnego — „jeden moment piękność niezwykłości zaufał [?]" (str. 17) — pewnie Fedejowi [?]: „Coś się ze mną stało! jestem inny i dla siebie nieprzebłagany [?], [illegible] się po drzwiach losu i wiecznych [?] skutków [?] wiecznych [?], nie znajduję duszy samotnego ustronia dla oddania się myślom i dumaniu. To wielkie uczucie zapowiedź innej [?] dla ciebie [?] dziwniejszą... Kocham... Kocham na wieki" (str. 17).

Halina porwał przypadkiem idąc na przechadzkę, ale niewiadomo zaczął [?] dojrzewać; „uderzył mnie głos zawsze przyjemny, ognia, głos kobiety; zatrzymany [?] krokiem [?], usłyszałem te słowa: „Halino, zaśpiewaj mi dumę o Sokolnie [?]! W tem głos słodki, głos Haliny, gdy łączył się z lutnią Ossyana przewodził serce moje. Śpiewała i następuje: Duma o Sokolnie (str. 18-22) i duma ta była — jak mówi Zawisza — stokiem zachwycenia [?] przedwiecznych pieśni Ossyana str. 22). Śpiewanie dumy (znowu przyczynek do genezy ballady polskiej).

Zawisza, Tomaszowi zawsze ze łzami [illegible] [illegible] przez się Helinę [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] „[illegible] [illegible], póki nie odzyska spokojności i nie powróci do rozumu.” „O jakże się cieszę – pisze do Firleja – że miałem moc wyrwania się z Krakowskiego, [illegible] [illegible] [illegible]. Znalazłem w sobie na myśl samą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] przyciągała mię do tego miejsca, jednak ją pokonałem. Wiem mi, [illegible] tylko [illegible] [illegible] nieszczęśliwe; ludzie nad którymi panuje nieszczęśliwa namiętność, są podobni do chorych, nie mających [illegible]. Dwaj podobni są ostrym, ale skutecznym sposobom dla odzyskania zdrowia.” /str. 95-96/.

Zawisza, jak [illegible] [illegible], puścił się w podróż, ale te [illegible] [illegible] wspomnienia, – /str. 96/ zamknął się tedy na osobności i tam zrodziła się w nim chęć i potrzeba szukania towarzysza czułego i [illegible] nie[illegible] szczęśliwego /str. 97/. Po [illegible] miesiącach znalazł takiego, który mu powiedział „znam nieszczęście, widzę ślady tego na twojej twarzy” /str. 99/. Dwaj przyjaciele wyspowiadali się przed sobą „wzajemną pomocą dokonali odzyskania pokoju i mogli [illegible] czuć przyjemności... Tak tedy, Firleju, nabyłem prawa nazwania [illegible] dzieci mocy, że krom rozumu niema [illegible]”

O odzyskaniu spokoju

Znalezienie przyjaciela, w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] namiętności [illegible]. Zawisza w [illegible] Firleja [illegible] [illegible] [illegible], jak [illegible] [illegible] Gustawa.

—

Firlej, [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] w ogrodzie, i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. /str. 112-113/.

[illegible] [illegible] [illegible]

Zakończenie powieści: „Dziewce niebaczni, którzy nie mając [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] namiętności [illegible], i wy, co [illegible], aby być [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] się [illegible] i [illegible] [illegible] na przykład Heliny! /str. 115/.

(„Wybór powieści i romansów”, T. I, 1807).

Nazwa

—

III

W powieści A. W. „Hekfeld i Herman” („Wybór powieści i romansów”, Warszawa, 1804, T. XI) [illegible] [illegible] „forte-piano” (str. 104), „pozytyw [illegible]” (str. 112) – „Hekfeld [illegible] jej piano, dziwiąc się [illegible] [illegible] książek i papierów muzycznych” (str. 122), [illegible] Hekfeld „[illegible] po polach i lasach” (str. 106).

forte-piano – nuty

[illegible] [illegible] po polach i lasach.

—

J. L. „Upiór” (powieść). („Wybór powieści i romansów. Warszawa, 1804, T. IV, str. 101-140). „Pisarze Grecji i Rzymu, dziejopisarze najważniejsi z [illegible] i oświeceni,

Upiór

pełni są powieści o duchach widzianych w księżycu."
Plutarch mówi o duchu, który pokazał się Brutusowi, wróżąc mu los w bitwie pod Filippi; Pliniusz młodszy w listach (Listy, T. II, list 27) opowiada ciekawą rzecz o filozofie Athenodorze; Agrippa d'Aubigné, przyjaciel pana z Mace Tenon, w swoich pamiętnikach (Rozd. 5) mówi o zjawieniu się swej ciotki umarłej. (str. 101–3).

Florjan, pisarz francuski, opowiada także zdarzenie o upiorze, który miał zajść we Florencji.

W towarzystwie, zebranem się w pewnym zamku w Langwedocji, opowiadano kolejno „powieści o upiorach".
„Składała się na wszystkich opowiadań pomysłowość: pora roku, miejsce, chwila. Długie i ciemne noce, śnieg okrywający pola, wiatr i zawieja, dom w niepokojącym miejscu..., wreszcie czas, gdyż „było to w adwencie w nocy, jak wszystkim dobrze wiadomo, najbardziej podległym okazywaniu się duchów" (str. 105). adwent czas zjawiania się duchów.

W towarzystwie tem bywała młoda osoba, włoszka, Walerja Orsini, której najstraszniejsze powieści o upiorach zgoła nie poruszały. Gdy wszyscy nad tem się zastanawiali, ona im powiedziała: „Moi przyjaciele, znajdujecie mnie bardzo pustą, że te przypowieści o upiorach przerażają i dziwią was, bo żaden z was upiorów nie widział... ja, ja sama byłam upiorem... jestem jeszcze dotąd... i upiór do was mówi..."

„Nie jest to moją winą, przyjaciele, żem umarła, już jest temu lat dwieście, każdemu to przytrafić się może; ale co wcale się zdarza, iż od tego czasu posiadam szczególność nigdy nieznaną..." (str. 108–109).

Walerja była córką zamożnej i szlachetnej rodziny florenckiej: ~~[illegible]~~ z jej przodków ~~był~~ wywodził się ród znany florencki, Orsiniego, który był także szlachcicem. Syn Orsiniego, dwa lata starszy od Walerji, Oktawio, w młodości kochał Walerję, z biegiem lat zakochał się w pannie. [illegible] ostatniej zabawki młodych w dzieciństwie a gry, gdzie [illegible] wyznanie, nazwał ją córką panny. Rozgniewany Konrad wysłał córkę do matki a Oktawiuszowi raz na zawsze zakazał bywać w domu. Gniew ojca na córkę był nieprzejednany, „gruby i gwałtowny" — mówi nawet Walerja, że jej życie odtąd jedno, jeśli też widywała Oktawiego. Zostawienie się starego ~~Okt~~ Orsiniego ze synem do ojca Walerji nie miało żadnego skutku: dwóch przyjaciół [illegible] nieporozumieniami a ojca względem córki napełniło niepokonaną, nieprzełomną niechęcią. Przyjmę wszystkiego jak umiał Orsini stary „Twoje [illegible] szlachecką ten związek niemożliwym"; Orsini młody emigruje do obcych krajów i zaciąga się do służby wojskowej. — Korespondencja kochanków, — niby wspomnienie [illegible] przez kucharkę. — Wydanie za mąż Walerji za bogatego starego krewniaka. — Po dwóch ślubach zetknięcie się z Orsinim Walerji. — Zazdrość i śmierć! (str. 124, 125, 126, 127, 123, 125, 126) — oczernionej przez kucharkę i grabowca (str. 128). Walerja umarła dla pierwszego męża (str. 132, 135). — Walerja niby upiór (str. 126).

Inna Walerja — bo Galerka staje się upiorem w ogóle tak i upiorem - zwykle nieszczęśliwej miłości - dla niej innego majątku.

IV.

W powieści „Przyjemność z prostoty" młoda dziewczyna Teresa, mająca dwóch kochanków, Dobruckiego, poczciwego obywatela z Ukrainy, — i Hrabiego, przenosi uczciwie Hrabiego, chociaż „serce jej cierpi a ona sama mówiła do siebie z westchnieniem i łzami w oczach: Biedny Dobrucki!" Postępowanie jej i rozumowanie było jak „panny w 17 roku życia, z sercem skłonnem do kochania, gdy się czytało romanse, pełne zapału ognistych i wszystkich skłonności, a gdy do tego pochlebstwo i uwielbienie ustawne mężczyzn próżności wszystko wyniosły." („Wybór powieści..." Warszawa, 1804, T. III, str. 54-55).

V.

W powieści „Dwie Epoki" („Wybór powieści..." Warszawa, 1804, str. 30-83, T. IX) przez A. W., młody arystokrata francuski zakochał się w córce drzewnego Niemca, Paulinie. Przysiągł jej miłość dozgonną i „słyszał od niej najczulsze dowody miłości; żadne z nas nie było winne, siła nadludzka nami władała" (str. 42). Ustępując mu ojciec młodzian słuszność od przyjaciela swego domu i swego spokojne lecz z pokorą powrócił do Paryża. Hrabia [illegible] „rozumu i gruntowne" od [illegible] lecz przyjaciela Ryszarda, w którym ten mu wystawił „nieodpowiedność małżeństwa z Pauliną, — przesądy urodzenia, — nierówność małżeństwa, — z wyrzekaniem na „imaginacyje pisarzów romansowych, — na wymysłania poetów", którzy „błąkają młodzież po prostu na manowce i nieszczęście zawodzących" (str. 55), — wreszcie boleść matki, która umarłaby z żalu za synem, gdyby ten krok popełnił, młodzieniec się zawahał i został sprowadzony do Francyi, porzucając biedną Paulinę, z zawstydzeniem kochania. Taki mieć „nadzwyczajny porządek i niezmienne" — a ten sposób młodzieniec [illegible] w pewny [illegible] swej miłości dla Pauliny, — zmienionej „błahych chęci, omamieniami ambicyi, rodziny, majątku", „szczera miłość została zniszczona przez występność" (str. 61). (Do uwzględnienia str. 49, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 61).

Między nierównością mowy, stanów, przesądów, — między przyjaciółmi [illegible] gdy wpływ kochanka [illegible] Tu spór.
Ksiądz i Gustaw — Rzecz: Hrabia

VI.

Nowela „Ismenida i Hylas" („Wybór powieści" jak wyżej, pod V, str. 84–) zaczyna się okres powieści, przypisywanej do starożytności Leukady; wzmianka o skale jej „niedoszłym kochankom, chcącym się uleczyć z miłości skokiem w morskie odmęty." „W czasie, kiedy to smutne stało się [illegible] jej zmierzyć za uczucie miłości, było miejsce [illegible], z przykładem sławnej Safo po całej Grecji [illegible] młody atleta Hylas zakochał się w córce [illegible] świątyni Wenery, Ismenidzie, przeznaczonej dla [illegible] z Eleusis, jak on był przeznaczony dla córki Króla Sparty. — Wolny ten młody pokochał się od oczu:

Nb. jeśli z filaretów [illegible] Czeczot — zapisać [illegible] — trzeba o tem pamiętać!

„Kochankowie nie tylko ujrzeli się w przysionkach świątyni, ale tło coraz nowszych i uspokajających do kochania, dużo jest nam się widzieć, aby sobie zaprzysiądz miłość wierną" (str. 85)

i dla tendencji nauczającej, zapraszanej na końcu:

„Ta smutna i luba para (Ismenia i Hylas) do owego bóstwa świątyni w której przyjęta i poświęcona była, miała obowiązek przecież nieszczęśliwych przybywających do Leukady dla szukania w przepaściach morskich lekarstwa na okrutną miłość. Wykładali swoje przygodom, jak i innych, jak mogą iść za światłem rozumu i lecząc swe męki, oczyszczając miłość z jadu zazdrości i oddalając jej umocnić w miłości wzajemnej."

„A odtąd skała Leukady przestała być uczęszczaną i owa skalana w Grecji samobójstwem zwana" (str. 94).

Tendencja rozumowa nauczająca

VII.

Nowela „Arfa" z podpisem J. L. („Wybór powieści – Warszawa 1804, T. II, str. 3-25) z tendencją nauczającą, na końcu umieszczoną a bijącą krótko i wyraźnie: „Wolnego czasu nie jest miłością"; osnowa obraca się około wiary, „jak okrutna kara czeka w miłości za wielki występ". Dama urzeczona, bardzo, co Hidalgowi, barczé, który dla kochanki łatwej swojej stracił, i o wielkiej „Kmali", zrozpaczony skradziona dla Klessamora, śpiewają rybacy.

= Tendencja nauczająca – a nawet wspomina z powieści gminnej. Por. i ten: Ki... ballady M.
= Śpiewanie damy – ... str. 1 i n. [illegible] tyl zaledwie.

VIII.

Motyw portretu w powieści: „Roman i Karolina" („Wybór powieści..." Warszawa 1804, T. VIII, str. 74 i 83)

„Roman z niewymowną radością ujrzał portret córki przyjaciela ojca. Gdy to zapaliło go nowym ogniem, przybiegł do niej wzbraniany pociechę o jej przymiotach i pisał ją zawsze doskonale. Ujrzawszy tak szczęśliwe wrażenie w nim najwyższy zapał." – „Znam Karolinę, widziałem jej portret, a serce jej wydaje się w listach" (str. 83). – Takiż sam motyw w „Tysiącu dni i jednym", „Dzień 65"; a Książę ... przybywa do Samarkandy, i poznaje w obu portret Królewny; a potem z niej zakochuje się w Królewnie. (Tamże, t. VIII, str. 171-3).

Portret.

Powieść z Floriana „Zellar" („Wybór powieści", j.w., T. XII, str. 102 n.). Tendencja sydaktyczna, umieszczona na końcu: „aby być szczęśliwym, trzeba mieć przyjaciół i ustronnego schronienia"

Tendencja nauczająca

1.

Upiór. Melodrama w 3 aktach z prologiem. Z francuskiego tłumaczone przez B. Kudlicza. Grane pierwszy raz na Teatrze Narodowym Warszawskim dnia 8 Kwietnia 1821 Roku. W Warszawie, w Drukarni Łątkiewicza ... 1821.

Osoby Prologu.

Ituriel, Anioł księżyca ... JP. Jastrzębski
Oskar, Geniusz Małżeństwa .. JP. Weinert.
Upiór
Upiory
Widma.

* * *

Prolog

(„Uwertura wyraża burzę; za podniesieniem zasłony, Niebo jest zupełnie ciemne, stopniami się wyjaśnia. - Scena dzieje się w Grocie skrystalizowanej, której długie, kończaste wydrążenia wiszą u góry. - Odległość jej jest otwarta, wewnątrz zapełniona grobami w różnych kształtach, stoją słupy, piramidy... Na jednym z grobów, na przodzie sceny, leży młoda dziewczyna, pogrążona w głębokim śnie. Głowę ma wspartą na ręku, okryta cała zasłoną i swymi włosami. Z przeciwnej strony siedzi Oskar, wstaje i przebiega Teatr z niespokojnością, światło coraz bardziej się powiększa. Anioł księżycowy w białym, powiewającem odzieniu odzywa się do Oskara").

= W inscenizacji uderza: ciemność nieba, - groby, - młoda, samotna dziewczyna. cfr. do 2. Dziadami".-

W „Prologu" prowadzi dyalog Ituriel z Oskarem, w którym Oskar, „geniusz małżeństwa" tłumaczy Aniołowi Księżyca, że powodem przybycia jego do groty Fingala nazywającej się „grotą Staffa", jest grobowiec i „młoda, śpiąca dziewczyna w tem miejscu, gdzie wszystko trwogę i okropność wzbudza". W dalszym ciągu wyjaśnia Oskar, że „młoda dziewica", „najpiękniejsza i najbogatsza w Szkocyi", jest Miss Aubray, - że jutro ma zaślubić Hrabiego Marsden, „który posiada na stałym lądzie Szkocyi obszerne i bogate włości i który znany jest w całej Europie

tów, widział, jako mar świątły i doskonałymi ich twarzy przymiotami; – że wnuczę Miss Aubray „udała się z bratem swoim na polowanie, gdy nagle straszna powstała burza, którą" „pierwsze przemówił" Ildiviel „zaledwie przepędzić z dobroty". Zdaniem Oskara, jako genialne mędrzyńskie, jest zarazem uwagi i baczności "szczególnie na grobie Steffa, "szczególnie„ gdy niewinna dziewczyna, mająca się za mąż nie wiedząc o nieszczęściach, jakie ją czekają, bliską jest przejść z tonu radości na łono śmierci." Na pytanie Ildiviela: „czyli to prawdą jest, „ że straszne widma, pod pozorem praw małżonków, zabijają bojaźliwe panienki i krew ich wypijają?" – odpowiada Oskar:

„Tak jest; te potwory nazywają się upiorami. Niewidoma władza, której nie wolno nam badać nieco zbyt wyroków, dozwoliła, że pewne nieszczęśliwe dusze, przeznaczone na męki za swoje występki, używają tego strasznego prawa, które wykonywają najbardziej na dzieciach i młodych panienkach. Jednakowy się w postaciach upiorów, jakie im śmierć nadała; – innym więcej dozwolono dla tego, że przybył ich jest krótki i przyniósł okropniejsza, przybierają inne postać, jaką za życia mieli." (str. 5–6).

~~Lud~~ Cieniem upiorów, „napisanemi po chmurach i powiększającemi przez swoje wycie okropność burzy", zmuszony Oskar, błąkającej się Miss Aubray do schronienia się w grocie, – Oskar „przypadkiem rzuciwszy na nią wzrok swój z wysokości niebieskiej krainy, natychmiast udał się" na ~~ziemię~~, „aby ją ratować." Dalej kreśli Oskar naturę upiorów:

„Pierwsza godzina po północy budzi je (upiory) w grobie, a gdy uderzenie godziny, powtarzane przez wszystkie góry echa zniknie, padają znów natychmiast i nieporuszone w swoich ciemnych zostają mieszkaniach. Lecz znajduje się pomiędzy niemi jeden upiór, nad którym władza moja władza moja jest ograniczona. Co mówię? –

przeznaczeniu samo nie cofa nigdy swoich względem
niego wyroków. To dwudziesta pierwsza rocznica klęski,
poczynionej różnie skrupności,... zarazem życia, zarazem
co raz bardziej chciwy krwi, który utrzymuje jego byt okro-
przy. Po 36 godzinach ~~o północy~~ o pierwszej godzinie
~~po północy~~ północnej, jeżeli się nie napoi krwią mło-
dej panienki, musi wrócić do swej mogiły. Spra-
wiedliwa kara za niezliczone pasmo zbrodni, jeżeli ich
jeszcze nie pomnoży, od tej do owej pory, i nie poli-
czy jeszcze jakiej ofiary."

„Tak; najsurowsza kara, wskazana przez wielkiego
Ducha. A ponieważ jego przyjście jest bez żadnej na-
dziei i sposobów, używa ich w czasie dozwolonym. Mo-
że to wszystko przybrać na siebie zewnętrzną postać,
mówić każdym językiem i wpełnić dostojeństwa po-
kus; całą ma powierzchowność żyjącego człowieka.
Śmierć, która nigdy nie sposobna wypełnić swojego sku-
pu, wyryła swoje ślady na jego twarzy. Ten, że na-
wet znaki ostrożności, okrywające się przed okiem tego,
który ma zamiar podejść." (str. 6-8).

Na zapytanie Ituriela, czy Oskar ma nadzieję - naturalnie - uwa-
towarzyszącej Miss Aubrey; prześladującego upiora, „gdyż usta-
-lec" ich, (tj. Ituriela i Oskara), jest ograniczoną a państwo
śmierci jest światem dla nich, - odpowiada Oskar:
„Ale nie jest zamkniętem dla sprawiedliwości Boskiej,
Ponieważ kres zbrodni jest dla upiorów przeznaczonym,
dlatego nie mógłbym wstrzymać spełniania owych
jakichkolwiek są powinności, które mnie gdziekolwiek
wzywają, nie dziw się, że mnie po raz drugi widzisz w Ka-
ledonii" (str. 8).

Gdy jeszcze raz Ituriel wyraża powątpiewanie w skute-
czności działania Oskara, „wtedy bijącą godzinę w odle-
głości; głos dzwonu - powtarzają echa stopniami." Oskar wstrzy-
muje go, „wszystkie groby otwierają się w chwili, gdy dzwon
uderza godzinę. - Blade cienie wychodzą z nich do po-
łowy i padają natychmiast pod kamieniem grobo-
wym, w miarę, jak odgłos dzwonu w odbiciu niknie.

jedno widmo, okryte białą powłoką, wyrywa się z najokazalszego grobu. – Twarz ma odkrytą, zbliża się ku miejscu, gdzie leży śpiąca dziewczyna, wołając:

„Malwina!"

Oskar na to:

„Precz stąd!

Widmo.

Do mnie należy!

Oskar (porywa śpiącą).

Ona należy do Boga, a tymczasem w nicości się śmierci.

Widmo (cofa się, grożąc i powtarzając)

W nicości?...

Zasłona (powoli spada w obłokach).

Koniec Prologu.

Prolog ten „Upiora" jest niezmiernej wagi – według mego zdania – dla genezy „Dziadów": 1) z powodu inscenizacji; 2) z powodu określenia natury Upióra; – 3) z powodu zaznaczenia, że upiór ten zapłacić ma za zbrodnie i występki; – mianowicie 4) z powodu tego, że zawiera w sobie dyspozycję i wyjaśnienie mego utworu, podobnie jak „Upiór" z „Dziadów"; – który sztuki nie powinien być uważany za nic innego tylko za prolog do części dalszych.

Po „Prologu" następuje rzecz sama, rozłożona na trzy akty, z osobami:

Lord Rutwen ... JW. Żerowski
Sir Aubray ... J.P. Hadler
Malwina, jego siostra ... J.Pna Nawiczówna.
Brygida } dworzanie ... J.Pna Pawłowska
Edgar } P. Aubray ... J.P. Anzperger
Scopp ... J.P. Iwanowicz
Peterson ... J.P. Wołek.
Lucetta ... J.Pni Karpińska
Dworzanie
Wieśniacy
Widmo. —

Akt I.

(Sala w zamku Staffa.)

Scena I.

Brygida, Sep i Edgar rozmawiają o zniknięciu Miss Au-brey o 2 godz. po północy w pobliżu groty, „pieczary" – jak mówi Sep – groty, legowiska złych duchów". Edgar [illegible] gi Sepa za nieparlamentarne „Eh głupstwo!"; stwierdza, że „nie wierzy w żadne duchy"; to daje Sepowi i Brygidzie asumpt do „opowieści cudownych" o wyspie, na której przebywają, i do okropnych, przerażających powieści o ostatniej dziedziczce Staffa: Sep mianowicie opowiada, że była to niegdyś „młoda Panienka, która „została zaślubiona pewnemu młodemu i bogatemu Panu Szkockiemu." [illegible] „W wigilię ślubu wieczorem młodzi kochankowie poszli na przechadzkę do lasu sąsiedniego; [illegible] nieznajomi przyszli do groty i już prowadzili ich [illegible] więcej nie powrócili." „Nazajutrz... znaleziono ciało Panienki całe krwią oblane, która była zabita, a co się do młodzieńca, w całe o nim dotąd nie słychać; już od lat [illegible] a żadnej o nim nie ma wiadomości. – W tym to czasie Zamek Staffa przeszedł w ręce familii Pana Aubrey." Gdy Sep jeszcze raz zapewnia, że to sprawa „duchów okropnych, które gubią panny młode a które nazywają wampirami", – Edgar odpowiada, że: „Ej to wszystko głupstwo i nic więcej".

Scena 2.

Edgar i Sep. Z ust Edgara, który był w Londynie, dowiadujemy się, że Lord, „który ma się żenić z p. nią Malwiną", jest [illegible], ale że jest nim „Hrabia Marsden"; – dalej, że tego samego dnia, w którym Marsden poślubi Malwinę, on, tj. Edgar, wejdzie także w związek małżeński.

Scena 3.

Malwina, Brygida, Sep i Edgar. Malwina dziękuje tym osobom za trudy, które z jej przyczyny ponieśli w nocy. Na zapytanie Brygidy, co jest przyczyną śladów cierpienia widocznych nawet u niej, odpowiada ta, że „niespokojność, której doznaje, jest skutkiem snu." Brygida przekłada jej, że „wychowanie, które [illegible] [illegible] nie powinno dozwalać, aby ją (Malwinę) podobne rzeczy (jak [illegible]) mieszać miały." Po tem opowiada Malwina swoje [illegible],

jak ukazała się w lesie, - jak „nieznane kroki" zaś
prowadziły ją do sławnej grotki, o której pupilstwo dzi-
wne rzeczy opowiadano" Otóż ujrzawszy bramę weszła do niej
wnętrze i zaszła. We śnie zdaje się jej, że jakąś grotę napeł-
niła, - że kamienie same się podnoszą, - że „widma wybla-
dłe wychodzą z grobów na pół otwartych. Jedno z nich ku
mnie zmierza, drżenie mnie ogarnęło... oczy moje nie mogły
się oderwać od tego strasznego zjawiska. Wpatrywałam się w nie-
go z drżeniem! Ujrzałam rysy młodzieńca, był blady i zdawał
się cierpieć; jego oczy utkwione we mnie z wyrazem najboleś-
nym, zdawały się żądać pomocy, i im się bardziej ku mnie
przybliżał, tem się bardziej bicie moje, które uczułam, zmniej-
szało. Ale gdy już był blisko mnie tylko, gdy jego twarz
zdawała się mojej prawie dotykać: o przestrachu! oczy jego
zabłysły się czerwone, nadzwyczajnym gorejącym ogniem. Jego po-
stać przekształcała się, wszystkie rysy zmieniały się zgwałto-
wnem i strasznem wyrazem, czułam się być przeznaczo-
ną na łup pożerającego straszydła."

„W tej okropnej chwili - nie jakaś nieznana, zdawa-
łoby się, zrywać demonom to widmo; wróciło do ziemi, wyda-
jąc żałosne krzyki."

Po tem ustała Meluzyna ocaleniu i uwolnieniu przy
Bracie.

Brygida starszej obawy pani nieprzeczuwaną, twierdzi,
że tylko „pamiętać, które kiedyś istniała, się tego przyczyną."
ale ona (Meluzyna) twierdzi, że „jednak są okoliczności, które na próżno stara
się wytłómaczyć sobie," a mianowicie, że widziała w grocie
czarne skały, na kształt piramidy, w podobieństwie wielkiego
„nagrobka," - że „stamtąd wyszło widmo, które ją we śnie tak
przestraszyło." Brygida stwierdza, że napewno jest w grocie
„gdzie największa ciemność" czarna skała, „nazywają ją gro-
bem Engela" i „nie można go rozeznać dobrze bez światła
pochodni;" ~~[illegible]~~ wzruszenie Meluzyny wydaje się jej „nie-
zwyczajnej rzeczą," - prosi ją więc, by „oddaliła od siebie podobne
myśli - przyjść drżenia" i „nie o tem nie mówiła przed bratem."
Meluzyna zapewnia, że nic o tem bratu „nie wspomni," „on
jest tak wielkim nieprzyjacielem wszystkich zabobonów, i nie
widziałby się wystawiać na jego żarty."

Scena IV.

Aubrey - Meluzyna - Brygida.

Aubrey poleciwszy Brygidzie, aby poleciła jednemu z ludzi zamkowych baczyć, z której strony przyjedzie Hrabia-Nowożeniec, cieszy się, że siostra po wypadku wróciła do siebie, równocześnie zapytuje, dlaczego „wydaje mu się smutną?” Meluzyna mówi o swoich dziwnych przeczuciach, które ją owładają ze względu na Hrabiego-Nieznanego. Aubrey nie zna wprawdzie osobiście Nieznanego jeszcze, a przyjaźnił się tylko z bratem jego Rutwenem, którego „niepodobne było nie kochać,” którego „nie przestanie żałować” jako „człowieka wspaniałego,” jako „wzoru przyjaźni,” - który nawet jemu, Aubreyowi, życie ocalił, ~~Na zapytanie siostry, ciel jest pewny, że Rutwen~~ i tego powodu takie przelewa wszystkie takie na brata jego, narzeczonego siostry. Na zapytanie siostry, czy jest pewny, że Rutwen stanowczo nie żyje, opowiada Aubrey swoje ostatnie z nim (Rutwenem) spotkanie się w Atenach. Odwiedzał się z nim, „podczas najściślejszej przyjaźni,” zwiedzał razem wszystkie miejsca sławne”. „Człowiek ten zdawał się mieć w sobie coś nadludzkiego.. przyznałem, aby jeszcze ściślejsze miałem nas złączyły.” ~~Rutwen~~ Miałem z sobą twój portret, (Rutwen) obejrzał go i oświadczył mi swoje życzenie, i chcieliśmy się z tobą węzłem małżeńskim połączyć, czego ja właśnie pragnąłem. - Ustaliliśmy wrócić do Szkocji, aby się twojej woli poradzić”. Niestety - Rutwen został podczas jednej z wycieczek zamordowany koło Aten. Aubrey sam trupa wyniósł na pagórek i zwrócił twarzą ku księżycowi, aby nacieszył się tym ostatnim razem światłem; gdy przyszedł po jego ciało ze służbą, już go nie było. Po długich poszukiwaniach Aubrey dowiedział się wszędzie, że Rutwen ma w Wenecji brata hrabiego Marsdena, a sam umierając nie wiedział, oddał mu wszystkie po zmarłym pamiątki; a między niemi także portret Meluzyny. Otóż Marsden również ujęty twymi zaletami, napisał do mnie, iż chciał „by życzenie zmarłego brata spełnić względem drogiej ręki” „Zmarłego ten nie mniej jest drogi dla nas ze wszystkim.”

Scena V.

Ciż sami: Na doniesienie Brygidy, że Marsden przybył do zamku, Meluzyna prosi brata, by z powodu wzruszenia nie był przy jej przyjęciu. Aubrey godzi się na to.

Scena VI.

Lord Rutwen. Aubrey. Przybyły hr. Marsden daje się poznać Aubreyowi jako jego rzekomy przyjaciel Rutwen, który „był pozornie mocno zachowywał” - po śmierci starszy brata przyjął tytuł zdjął hr. de Marsden. Po ocaleniu swojem chciał zbliżyć się

do Aubreya, ale on spóźnił już Greya. Radzi sobie przyja-
ciół z tej pendzówny, dawnej odnalezieniu się i poznaje
Malwiny.

Scena VII.

Ci sami. Malwina i Brygida. Aubrey przedstawia Malwinie
jej Narzeczonego, Rutwena. Ta w zdziwieniu upada, bladnieje i po-
wiada: „Jerzy.. to widmo dzisiejszej nocy!" Brat i sama Malwina tłu-
maczy Rutwenowi z zaprzeniu przyjaźni snem, wzruszeniem, - wreszcie
Rutwen odrywa oczu od Malwiny, która ciągle [illegible] nie widok je-
go dziwnem mistrzem uczuciem, nie śmiejąc nań spojrzeć,
niepojętem omamieniem owładana. Błaga ~~[illegible]~~ brata, aby
pozwolił jej się oddalić.

Scena VIII.

Rutwen - Aubrey. Uradowany Rutwen prosi Aubreya, aby możliwie
ślub jej z Malwiną zawarto jak najspieszniej; gdyż
za 36 godzin musi być ob[ecny] przy „przyczyny najwyższej wagi i w dla-
dzenia". Ten termin niezwykłemi zdumiewa, przeraża nawet Au-
breya, ale mimo to postanawia spełnić życzenie przyjaciela.

Scena IX.

Rutwen - Edgar. Edgar prosi ~~o~~ Rutwena, aby za[wiadomił] [illegible]
nim wstawił do jej pana Aubreya, gdyż nie zdołał (Edgar) [illegible]
margrabiego dostojnego, pani, zamku Marsden." Gdy Rutwen
się dowiedział, że wesele nie być tego wieczora, oświadcza, iż za-
wczasu jego drogi ... bez zwłoki, gdy dowiedział się od Edgara
że do Marsden tylko godzina drogi konnem.

Scena X.

Rutwen Aubrey. Aubrey oświadcza Rutwenowi, że wszystko do ślubu
gotowe, wyrokiem ich będzie [w]szystko z Zamkowej Kaplicy do
punktu z Marsden. Aubrey będzie Rutwenowi dan towarzysz[em].

Scena XI.

Ci sami. - Edgar. Wyrusza w drogę.

Akt II.

Teatr wystawia folwark Zamku Marsden.

Scena 1.

Paterson - Lowetta. Lowetta, przygotowująca się do ślubu z Edga-
rem, niecierpliwi się, iż młody pan tak długo zabawia, ale po chwili
dowiaduje się, że Edgar już przybył.

Scena 2.

Ci - Edgar. Edgar tłumaczy się ze spóźnienia i oświadcza, iż
pan jego Aubrey przybył z lordem Rutwenem. Paterson nie chce
temu wierzyć, gdyż Rutwen ~~już podobno do brata~~ zginął przed 7
laty, - przybyły musi być tylko jakimś awanturnikiem...

Scena 3.

Ciż sami - Trześniacy - Ruben - Autocy. Petersen, zabawy [illegible] przybysz Rubena, uznaje w nim Rubena [illegible], pospiesznie mu się ukłania i prosi o przebaczenie, następnie przedstawia mu swoją córkę Lowettę i jej narzeczonego. Ruben, w grupy [illegible] [illegible] Petersena, prosi, aby nie wstrzymywali sobie zabawy weselnej a patrząc ciągle na piękną Lowettę, mówi do siebie na stronie „Jeszcze jedna narzeczona i 24 godzin". Następnie Petersen każe oddalić się młodym do zabawy, - ~~wśród lekkiej gawędy~~ daje się słyszeć lekki gwar; - Ruben chce tańczyć z nimi zabawy, chce [illegible] młodą i włożyć jej ślubny wianek. - [illegible] [illegible]. - Petersen prosi [illegible] Rubena, aby pozostał. - ~~[illegible]~~ Ten waha się, ale w końcu zostaje, nie spuszczając oka z Lowetty. Udają na [illegible] honorowe. Petersen daje znać, że przybył jakiś ubogi śpiewak-starzec, [illegible] przyprowadzony, i prosi, żeby Ruben zabawił się [illegible] jego pieśniami. ~~Lo~~ Ruben zgadza się, nie spuszczając oczu z Lowetty; - Lowetta jest zachwycona z pieśniami, gdy śpiewa [illegible] „mów się ~~[illegible]~~ czasem b. piękne piosnki".

Scena 4.

Ciż sami: - Oskar. (Oskar to jest śpiewak-starzec, o głowie siwej, [illegible] poważnym i tajemniczym! - jest to Duch) mściciel z [illegible] [illegible], dziękując za przyjęcie, patrzy na Rubena, i mówi „Otóż on!" a młodym oświadcza, że zaśpiewa im hymn mściciela, aby pieśń [illegible] im przynieść [illegible] a najwyższe [illegible] aby [illegible] [illegible] spokojności; Rubena ustawicznie [illegible] [illegible] towarzysze, a gdy Oskar nuci pieśń, kończąc się słowami: „[illegible] się o [illegible] [illegible] / Miłości, co [illegible] zamienia", Ruben, zaledwie wstrzymując swą [illegible] [illegible] Oska[illegible] wpada w wielkie pomięszanie. [illegible] [illegible].

Scena 5.

Ciż sami - oprócz Oskara. Brzegiem [illegible] [illegible], - [illegible] Rubena, aby [illegible] [illegible] o przybyciu Pana, - Ruben prosi, aby mógł pozostać sam na sam z Lowettą. Wszyscy się na to zgadzają i oddalają się.

Scena 6.

Lowetta - Ruben. Ruben oświadcza swą miłość Lowecie - bezskutecznie!

Scena ~~VIII~~ 7.

Ci sami – Paterson – Edgar – Wieśniacy. Zaczyna się uczta – Taniec. Aubray wraca, siada przy stole. – Ruthven nie chce usiąść, nie przyjmuje jadła ani napojów. Gdy Lovetta pomieszana wychodzi z kilkoma wieśniaczkami, Ruthven idzie za nią. Edgar nie widząc długi czas jej, wychodzi nagle, by ją szukać. – Po niejakiej chwili krzyk.

Scena 8.

Ci sami – Aubray – Lovetta. Lovetta upada po chwili. Za Ruthvenem biegnie Edgar z okrzykiem: Ojcze, ratuj mnie! strzela do niego z pistoletu i trafia. Aubray dobywa szpady na zabójcę, ale ten usprawiedliwia się, że potwór chciał go skrzywdzić, chciał mu wydrzeć córkę. Aubray chce ratować Ruthvena, ale ten mówi, że to po niewczasie, prosi go ~~[illegible]~~, aby „po skonaniu przez 12 godzin było w najgłębszem zachowaniu milczeniu!" Gdy się Aubray zdumiał na tę prośbę, Ruthven przemówił dalej: „Przyrzeknij mi, że Malwina wiedzieć nie będzie o moim przypadku; że nie wymówisz dla pamięci mojej imienia, nim pierwsza godzina po północy wybije. Przysięgnij mi tę tajemnicę na to konające serce"! Gdy Aubray przysięga, Ruthven skonał, zaniesiony do kaplicy.

Akt III.

(Teatr wystawia wielki przedsionek gotycki: Drzwi kaplicy widać w głębi. Lampy zawieszone w różnych miejscach, oświetlają przygotowania do uroczystości).

Scena 1.

Brygida – Oskar. Oskar oświadcza Brygidzie, że jej pani grozi wielkie niebezpieczeństwo, nim pierwsza godzina wieczorna uderzy. „Ono niebezpieczeństwo minie, gdy zegar zamkowy pierwszą godzinę uderzy." ~~[illegible]~~ Brygida dziwi się, ~~Scena 2.~~ że Aubray „śmieje się z jej przestrogi", dlatego – mówi Oskar – odbierze Aubray „drogą karę za to niedowierzanie." Że to wszystko się spełni, że przestrogi Oskara są prawdziwe, poznaje Brygida po „niespokojności", niespokojności, prawie jak Aubraya.

Scena 2.

Malwina z kwiatami w ręku – Brygida. Malwina objawia przed Brygidą radość, że wkrótce spełnią się jej pragnienia i ślub

ukazanie zamczysku, gdyż ów Ruthven był w ogrodzie, zbierał sam kwiaty, wręczył jej z nich bukiet i oświadczył, że obrzęd ślubny musi się odbyć zaraz, gdyż natychmiast będzie jechać do Londynu. Brygida dziwi się, skąd się wziął Ruthven pod nieobecność Aubreya, ale nie widzi, że jej przestroga Ostkera, skąd dama jej zapełni się rozkoszą, zabawą.

Scena 3.

Aubray-Malwina. Aubrey dowiaduje się od Malwiny, że ślub musi być natychmiast zawarty, i mimo jakiej b[y] tradycji prosi brata, aby im towarzyszył. Aubreya zdumienie nie zna granic, gdyż był przyjacielem Ruthvena, zabitego przez Edgara!.. wreszcie mówi Malwinie, że straszny wypadek wydarł jej narzeczonego ~~jej~~ jego przyjaciela.

Scena 4.

Ciż sami: Ruthven. Ruthven głosem ponurym przypomina Aubreyowi przysięgę. Malwina przestraszona i Aubrey, który wzywa go: „To widmo! uciekaj!.. oddal się; ty nie jesteś jego tylko cieniem rozdwojonym!.. Mój przyjaciel nie żyje!" Gdy Ruthven chce go przekonać, że nie nie jest widmem, Aubrey mówi: „Ruthven zabity przecież razem z nieszczęsnym w moich oczach!.. ty nie jesteś Ruthven!.." Malwina i Ruthven starają się Aubreya uspokoić, ale ten jakby w obłąkaniu wzywa Ruthvena (naturalnie z pieśnią) „oddal się straszny cieniu. Siostro! chroń się natychmiast tego strasznego! to się twoim mężem nigdy nie będzie. Odnów jego przysięgi. Źle jest zbudzić!" Ruthven naradza wszystkich, gdyż Aubrey jest obłąkany („przecież to, nie przedstawię go Ostkera!") ale Aubrey zaczyna opowiadać zajście Ruthvena z Edgarem. Wtedy Ruthven strasznym głosem po raz drugi przypomina mu przysięgę.

Scena 5.

Ciż sami: Służący. Ruthven każe Aubreya wyprowadzić i pokazuje, że w obłąkaniu. Wyprowadzany zaklina jeszcze raz siostrę: „Siostro!.. nim godzina uderzy!..."

Scena 6.

Ruthven - Malwina. Ruthven zapewnia Malwinę jeszcze raz, że brat jej nieszczęsny napadł obłąkanie. Malwina wierzy mu, ale w jej sercu został się obawa i przeczucie, mimo to ~~przysięgę~~ go miłości Ruthvenowi i wtóruje pieśnią z jego ręki. Z chórem razem przeprowadził Ruthven do ołtarza.

Scena 7.

Brygida - Malwina. Z obiema niesłychaną trwogą, obawa, że przeczucie ich. Brygida mówi, że Aubrey jakby nie był obłąkany

Melunie dodaje, że brat jej w niespokojnej wyczekuje godziny, aby jej objawić swoją tajemnicę."

Scena 8.

Ciż sami. Ruben (przybiega). – Replika. –
Ruben wzywa Melunię do ołtarza. Melunie zwleka. Chwyta ją za rękę, – wtedy odzywa się głos Antwaya: „Siostro moja! Siostro moja!"

Scena 9.

Ciż sami i Antway (wbiega, odpychając straże). Antway wzywa siostrę, zaklinając, aby „nie szła za Rubenem": „On cię ciągnie do grobu. Ten kapłan jest sługą śmierci; [illegible] Anioła [illegible]!" Ruben ciągnie Melunię a o Antwaya powiada, że szaleniec. Antway na to: „Mylisz się!.. w jednej chwili [illegible] godziny wolnej mnie od mojej przysięgi. Będę mógł wszystko powiedzieć." Ruben nie [illegible] słowo „Nędzny!" ciągnie Melunię opierającą się gwałtem, [illegible]. Antway: „Nie będziesz jej miał, chyba we krwi mojej zbroczoną!" Ruben rzuca się na obcego, który wybija go [illegible]. Melunie zemdlona spada. Grzmot był. Ruben woła: „Nicość!.. nicość!" upuszcza [illegible] i chce uciekać. Ocknie i dzięki [illegible] z ziemi i pozywa Rubena.

Odpis z Bibl. Jagiellońskiej.

[illegible]

O poezyach [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

2) Drugim [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Urszula Kochanowska.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 77.

[illegible]

[illegible]

[illegible] r. 31.

Upadek literatury pols. w XVII w.

[illegible] upadek lit. pols. [illegible] w XVII w. [illegible] Pierwszy [illegible] wojnę [illegible] ~~wojny~~ [illegible] dwudziestoletnie wojny.

[illegible] charakterów [illegible] Humboldt [illegible] XVII [illegible] 135-136 str.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] pomimo [illegible] Matki [illegible]

[illegible] była [illegible] ramieniu [illegible] była mo[illegible] czarownice [illegible]

[illegible] Mickiewicza [illegible] Krasińskiego [illegible] w formie [illegible] Krasińskiego [illegible] czego chciał, co robił [illegible] Mickiewicza [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 17 w. [illegible]

Andrzej Morsztyn.

[illegible] jeden [illegible] pisarzy 17 w. [illegible] Niema [illegible] nad [illegible] epoki 17 w. [illegible] przykładem [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ideału. [illegible]

Teraz [illegible]

[illegible] siebie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

„Żyda," [illegible] jest prologiem [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] francuskiego [illegible]

na polu literackim jest [illegible] popędnikiem [illegible]

[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] jest [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Tał [illegible] oryginalny [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] kamieniami [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ale pod ~~[illegible]~~ względem [illegible]

[illegible] pod względem ~~[illegible]~~ techn[illegible]

[illegible]

[illegible] w komedyach [illegible] jak [illegible]
[illegible] w komedyi [illegible] francuskiej, [illegible]
[illegible] przez Beaumarchais'a [illegible] przez [illegible]
[illegible] przez Sardou i Dumas [illegible]

W nowej komedyi [illegible] jak w starej [illegible]
[illegible] przedstawia
[illegible] nana [illegible]
[illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible] W nowej komedyi [illegible] jest [illegible]
[illegible]
[illegible] całego [illegible]
[illegible]
[illegible] jak [illegible] po [illegible]
[illegible] poznać [illegible]
[illegible] w postaciach nowej komedyi. [illegible]
[illegible] wycieniowane, wymodelowane [illegible]
[illegible] nie przestają być typami swoich [illegible]
[illegible] ludzkich [illegible] się [illegible]
[illegible]
[illegible]

W nowej komedyi forma i [illegible] będąca [illegible] charakteru
[illegible] jest [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] dawnej, która [illegible]
[illegible] konwencyonalnej sfery [illegible] lekko [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ domowego życia, ale z tego tła nie wydobywała żadnych [illegible]
[illegible] zostawiała je umyślnie w głębi i cieniu, a najmniej wysuwa-
[illegible] linie swoich charakterów i główne momenta swoich pro-
[illegible] Komedya nowa, która w jednych ramach mieści najwięcej
[illegible] przedmiotów [illegible], interesów itd., potrzebuje nierównie
[illegible] epizodów. Wskutek tego używa nowa
komedya takich środków, których dawna komedya nie używała, np. rozmów
[illegible] do celu,
jakie [illegible] Sardou i Dumas'a pełen jest takich epizodów

[illegible] [illegible] musiał [illegible] jakąś formę [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] tak to samemu przedmiotowi [illegible] we
[illegible] [illegible] [illegible] czasem opanowało, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] podobieństwa do [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] podobieństwo, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] przedstawiane na scenie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] a szczerze przedstawione [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] niewłaściwą, niestosowną [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] tych dodatkach [illegible] [illegible]
[illegible] do wypełnienia swych efektów [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] komedyi [illegible] [illegible]
komedye pośmiertne Fredry mimo wiedzy i woli autora, [illegible]
[illegible] [illegible] nie cenił nowszego teatru, [illegible] nie mogłaś [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] jego komedye [illegible] widoczne znak
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zbliżają się do komedyi [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] epizodów [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] życiem.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do małych [illegible],
od którego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wypełniać i cieniować
konturz. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] moralne[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] temperamentów niezmierną moc fenomenów
[illegible], które do [illegible] dodane służą do bliższego określe-
nia do wypełnienia i wycieniowania [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ogólnym typem, jest [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] 57.

Jedną [illegible] [illegible] [illegible] literatury poetyckiej [illegible] jest [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

w usposobieniu jednostek, lecz w moralnych warunkach [illegible] istniejących na ogół społeczeństwa, w smutnej epoce końca XVIII w. [illegible], uczuć że [illegible] wszystko, co ludzkość [illegible] czciła i kochała, zagrożone [illegible] [illegible] nie [illegible] żadnych [illegible] żywotnych. Zważmy, [illegible] społeczeństwo pozbawione wszelkiej moralnej podpory [illegible] [illegible] chorobliwej fantazji [illegible] cynizm, Musset [illegible] Werthera, Heine [illegible] [illegible] talizman, [illegible] polska poezja [illegible] ducha polskich poetów [illegible] blaski [illegible] nie odepchnęli [illegible] [illegible]."

[illegible] w literaturze [illegible] Marrené
[illegible]

[illegible] w literaturze polskiej jest [illegible] XIX w. [illegible] romantyczna [illegible] nawet [illegible].

[illegible] niemi [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zamiast rozpasania [illegible] pomiedzy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] 1868 [illegible]

O pamiętnikach w Polsce [illegible].

[illegible] nie może [illegible] francuska lub angielska. [illegible] nawet o [illegible] o Polsce a [illegible] Herbersteina w Krakowie [illegible] Ok[illegible]owskiego, Krzysztofa [illegible], opisujących [illegible] po Turcji [illegible] [illegible] wydane [illegible] nawet [illegible] [illegible]

… lepiej lub gorzej nie przekazywane potomności każde-
go [illegible] nawet szczegóły życia prywatnego, rozstrzy-
gać [illegible] nie [illegible] pamiętniki [illegible]
[illegible] miłości sprawy
publicznej a [illegible] się [illegible] jednostki [illegible] się [illegible]
[illegible] wielkiego [illegible], [illegible] słońca systematu spraw nie-
[illegible] pamiętniki w. XVII. a rozmnożył i urozmaicił
w. XVIII. [illegible] nagan-
[illegible] charakter [illegible]
[illegible] pospolitego [illegible]
[illegible]
[illegible] wpadek [illegible] Jana [illegible]
[illegible] i [illegible], [illegible] jego [illegible]
[illegible] względem [illegible]
[illegible] publicznego. [illegible]
[illegible] społeczeństwa [illegible]
[illegible] nawet [illegible] jego charakteru [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Kochowskiego, lub [illegible]
[illegible] możność
[illegible] urozmaiconym, [illegible]
[illegible] XVII. [illegible] tudzież [illegible]
[illegible]
[illegible] podobnych, [illegible]
[illegible] szlacheckiej [illegible] się nie [illegible]
[illegible] jako pamiętniki Paska [illegible]
[illegible] można, postawilibyśmy [illegible]
[illegible] pamiętniki Paska [illegible]

Kronika R. [illegible] str. 51.

W polskiej literaturze [illegible] pamiętników, a w końcu do romansu [illegible] Walter Scotta [illegible] jest [illegible] w których [illegible] powiatów [illegible] fantazja i [illegible] [illegible]

[illegible]

Opowiadania Antoniego J.

Każdy prawie z obrazów tego autora ma jakby trzy plany perspektywiczne. Najdalszy, najrozleglejszy, obejmuje filozoficzny zarys dziejów albo [illegible] dzieje [illegible] pewnej całej krainy, jak np. o losach kresowego miasteczka [illegible] XV w. Na drugim planie w rysach wyraźniejszych [illegible] stępuje pewien wypadek dziejowy, będący niby dobranym przykładem, objaśniającym myśl filozoficzną założenia, tkwiącego w ogólnym [illegible] Wreszcie na pierwszym planie [illegible] kilka postaci [illegible] nawet [illegible] podrzędnych [illegible] swego [illegible] zainteresować [illegible] rozwagę [illegible] czytelnika [illegible] malowniczo jak [illegible] Ruisdaela [illegible] piękno [illegible] ginącego się w oddali [illegible] utworu.

[illegible]

[illegible] prawie instynktowo, czego, jak [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] należy. [illegible] u niego to [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Grabiszyanami [illegible] ogólnych [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] figur [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] bez [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] wspomnienie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] faktów.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] małych [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] widać bywa może
więcej zaokrąglenia, wykończenia, wygładzenia: [illegible] więcej
[illegible] siły w nutach pendzla. [illegible] R. [illegible] str. 471. 472.

Jan z Tęczyna.

Jan z Tęczyna, dzieło [illegible] na wzorach Walter-Scotta, stanowi
[illegible] [illegible] w pomieszczeniu ~~[illegible]~~ polskiem a odznaczające
[illegible] [illegible] miało chwile [illegible] żywej wziętości i sławy.
[illegible] [illegible] [illegible] historycznej,
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Murdeliona
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Walter-Scottowskiej
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i smak czytelników
[illegible] [illegible] [illegible] Grabowskiego, [illegible] uległy zmianie,
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w swych utworach [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] był to talent [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w formie [illegible]
[illegible] [illegible]. To [illegible] [illegible] [illegible] wspomnienia [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] starości, kiedy [illegible] [illegible] barwami [illegible]
[illegible] [illegible] a słońce jesienne [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Dobami tej pracy jest [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] historyczna powaga opowiadania [illegible]
[illegible] [illegible] R. [illegible] str. 156.

Romantyzm i jego skutki:

a) Definicya romantyzmu wysnuta z [illegible] jego.

Gdy epoka t. z. romantyczna nastała, wszczęły się walki między zwolennikami dawnego klasycznego i romantycznego kierunku. W tych walkach trudno się jednak dopatrzeć tego, o co się toczono [illegible] ani jedna ani druga strona spornego punktu jasno nie sformułowała. Pierwszą właściwą rozprawą w tym względzie jest Brodzińskiego rozpr. o klasyczności i romantyczności (Pamiętn. Warsz. r. 1818). Rozprawa ta jednak jest wodnista i [illegible] o romantyzmie nic ścisłego nie mówi, a cała jej zaleta jest [illegible] cechujące wszystkie pisma Brodzińskiego oraz umiarkowanie w sądach, pewna nieśmiałość i brak stanowczości w [illegible]. Nie można się wcale z niej dowiedzieć, co jest klasyczność a romantyczność, definicye zaś podawane [illegible] tego nie rozjaśniają i widać z nich, [illegible] jasnego o tem nie miał pojęcia [illegible] że nie mógł. Z rozproszonych jednak napomknień w całej rozprawie można ułożyć definicyę romantyzmu, która jakkolwiek nie będzie odpowiadała wszelkim prawom i warunkom, jakich pod [illegible] wymagamy, jednak [illegible] przeciw [illegible] słowa: „romantyzm jest to taki rodzaj poezyi, do którego wchodzą uczucia tęskne, lubujące się dzikiej naturze, strachy, duchy, cudowności, religia nowa, metafizyka, mistyczność, narodowość.” Na rozprawę Brodzińskiego dał odpowiedź J. Śniadecki, wydając artykuł „O pismach klasycznych i romantycznych.” W piśmie tem, do którego [illegible] Brodzińskiego, nie udaje się Śniadecki w [illegible] co jest romantyczność, ale występuje przeciw romantyzmowi, na [illegible] na myśli formę tego rodzaju poezyi [illegible] że nie stanowi prawideł horacyuszowej poetyki. Każe go w [illegible] lub niegramatyczne wyrazy, w mowie romantyków spotykane, [illegible] obrazowanej alegoryi, słowem zewnętrzna postać romantycznych utworów. W dalszej części występuje przeciw treści jego, nazywając ją „niedorzecznościami i bredniami, [illegible] do [illegible] łatwowierności i zabobonu,” przeciw [illegible] do dzikiej, prostej i nieokrzesanej natury,” a wreszcie przeciw metafizyce i mistycyzmowi.

[illegible] było [illegible] Śniadeckiego o romantyzmie, które z pewnością byłby
mo dyskutować, gdyby był dożył naszych czasów i przeczytał rozmaite utwo-
[illegible] tego [illegible]. Byłby może dowodził rozmowy dyabłów i aniołów, duchów
i [illegible], których, co [illegible] romantyzm bez potrzeby i miary naprowadzał
[illegible] pełną garścią rozsypanych w utworach roman-
tycznych. Ale trudno, dziś nie przyznać, że krytyka jego była po większej części
słuszna, gdy powstawał na nadużycie [illegible] - które [illegible]
[illegible] w [illegible] by go potem zniedołężnić i wyśmiewać.

W [illegible] lata po [illegible] się przeważył [illegible] romantyzmu, wyszły
1822 r. 2 tomy poezyi Mickiewicza z rozprawą na czele o poezyi romantycznej
z której trudno także zrozumieć, co jest romantyzm, jednakże z ostatniego
ustępu widać z niej, że Mickiewicz czytał artykuł Śniadeckiego i w części
[illegible] się na niego zgadzał. Trudniej [illegible] się z niej, że głównym
elementem romantyzmu jest poezya [illegible]. Tylko [illegible] w tym
Mickiewicz o romantyzmie wprost, [illegible]
względnie szukać należy w wierszach ~~jego~~. I tak w „Romantyczności" [illegible]
od słów „Czucie i wiara [illegible] do mnie [illegible] i patrz w serce", [illegible] romantyzmu
„Mędrcy" i „Rozum i wiara" [illegible]
według [illegible] co w wierszach tych powiedział M., [illegible], a prawdy, których
przemawiają do duszy poety [illegible] martwe. On
ten dochodzi i przeciw gwiazd [illegible] i patrzeć w serce. Czyli [illegible]
zaś w miejsce szkiełka radzi mieć serce [illegible] że nie nauka, rozum [illegible] czyli rozumu,
[illegible] się wyrażając, mówiąc, że nie nauka [illegible] być nauczycielami romantyka. Taki też to
[illegible] serce [illegible] powinny być [illegible], a widać że powaga [illegible] wodze nad
przez rozumieli i rozumieją, [illegible] mamiącą szatą poezyi, [illegible] w obieg wiele [illegible]
[illegible] fantazyi [illegible] historyi [illegible] wydziałem, jakie [illegible]
potęgowane, wydało się [illegible] hallucynacyjnych [illegible]
w głowach romantyków. Do tego jeszcze dodać należy, [illegible] Mickiewicz [illegible]
[illegible] talentem [illegible] romantyzm mając i niepokonany [illegible]
[illegible] rozumu, [illegible] i [illegible] innych tam, gdzie [illegible]
[illegible] teoryach [illegible] romantyzmu i [illegible]
[illegible]. Tak więc przychodzi nowy element do romantyzmu i do mędrców,
mianowicie niechęć przechodząca czasem w nienawiść do rozumu i mędrców.

Jeżeli tedy zważymy się rozpatrzone u teoretyków romantycznych uwagi, [illegible] o [illegible] dziejach [illegible], można by definicyą [illegible] [illegible] w następujący sposób uzupełnić. Romantyzm jest [illegible] poezyi, w którym uczucie bezbrzeżne a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się z mistycyzmem, orientalizmem, metafizyką religijną [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] poezyi [illegible] na scenę [illegible].

[illegible] cech romantyzmu.

[illegible] [illegible] kto i będzie podmiotowem źródłem poezyi, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] stanowiącym się rozsądku powstawają [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] co chodzi, tylko o to że romantyzm [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jej objęcia uczucia, natrząsając się [illegible] [illegible] [illegible] świat uczucie wszystko są jedno źródło [illegible] jasnowidzia, który wszystko [illegible] [illegible] [illegible] wieczny, bezpieczny krąg świata jest idealny. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] serce i płakać wszerz [illegible] [illegible] [illegible] otłemu, czasami egoizmem, które się [illegible] [illegible] [illegible] jesienię. To [illegible] uczucie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jakkolwiek są poematu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] być cechą romantyzmu, ale znowu [illegible] [illegible] nadużyty, w pierwszych utworach naszych [illegible] [illegible] tego [illegible] [illegible] mistycznego, prawdopodobnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mocy jego, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dopiero później [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] proroków, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nimi władać, apokaliptyczne widzenia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] stosowany do niej musiał być [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że do niebo utworów romantycznych [illegible] [illegible] są [illegible] [illegible] apokalipsę.

[illegible] [illegible] [illegible] romantyzmem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] europejskich, w nim przykładem dla [illegible] [illegible] był lord Byron, który ich takie nauczył [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] orientalizmu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], jeżeli [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Przyszła wiosna lecąc z południa na ciepłych [illegible]

[illegible] się z [illegible] [illegible]

[illegible] ciągnęły [illegible]

[illegible]

Rzym po bitwie pod [illegible]

[illegible] spokojny, cichy i niezgięty. Mówi mało [illegible]
[illegible] Nie ustaje na krok [illegible]
[illegible]

[illegible] boha[illegible] [illegible]
[illegible] anatomiczny w głąb serca swych [illegible]
[illegible] ich drgnienie. — Kr. R. 77 r. s. 60.

[illegible] była wątła, wpełna, pozbawiona wszelkiej [illegible]
[illegible] gwałtowne uczucia, z jednej strony nienawiść ku [illegible],
[illegible] szalona miłość dla małżonka, który odpłacając [illegible]
pogardą. ib. s. [illegible]

— [illegible] zimny jak bryła lodu, obłudnem niekiedy słow[illegible]
śmiechem, obudza raz w sercu [illegible] ib. [illegible]

Jeden pisze [illegible] poezja, które podnoszą myśl [illegible],
[illegible] serce; drugi opiewa braterstwo, wolność, cnotę, słowem [illegible]
[illegible] porywy duszy człowieka, a pieśni jego brzmią chórem [illegible],
[illegible] serca ludu i to jest ich najwyższą pochwałą. ib. [illegible]

[illegible] często [illegible] pod [illegible] realizmu.

[illegible] ogólnem, na które [illegible] tłumy, jest [illegible],
[illegible] wszyscy [illegible],
[illegible], którego z powodzeniem [illegible] wszyscy [illegible],
[illegible] tą trudną [illegible] rzeczy [illegible]

Trzymają się tylko [illegible] z doświadczenia,
[illegible] codziennego użytku, a bynajmniej żadną filozofią, [illegible]
[illegible] prawidła czerpane z rozumu i [illegible] zasad.

Starodawne to i pospolite złe jest za granicą nabyć coś i [illegible]
[illegible] z nudą w sercu i wzgardą rzeczy ojczystych, i aby się pokazać więcej umiejącymi
[illegible] lud pospolity zarzucić rodowite domowe słowa, na miejsce ich używa
[illegible] cudzoziemskich, albo je z ojczystemi ustawnie mięszać [illegible].

Używanie wyrazów obcych, które weszły w użycie [illegible]
[illegible] koniecznością historyczną i geograficzną [illegible]
[illegible] ustalone a tem bardziej są niebyłe, tak jak np. Polakom [illegible]
[illegible] się bez mnożnej ilości słów łacińskich, niemieckich [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] ze [illegible] językowe wyrazy, [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] ów.

[illegible] naukowe wszystko lub [illegible] [illegible] tylko [illegible] [illegible] Kreśliśmy te zasady, jakie nam [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] na wszystkie strony [illegible] [illegible] które słowo polskie przeniknęło. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wśród nas osiadłe przyję[illegible] [illegible] wyrazy, wyrażenia, zwroty, składnię.

[illegible] [illegible] czegoś innego. Słowo [illegible] świat myśli, inne sferę realną, [illegible] potrawy, odzież itd. Każde [illegible] [illegible] sąsiedzkie plemiona jest nie [illegible] [illegible] na otrzymane od nas dobro. [illegible] myśli czy z zakresu kultury [illegible] [illegible] chrześcijaństwa, które [illegible] [illegible] badanie językowe, [illegible] [illegible] i kulturowych [illegible] [illegible] Kreśliśmy wschodowi [illegible] [illegible] dalekie za Dniepr [illegible] [illegible]...

[illegible] napisać [illegible] sekcie, zdobycze pługa polskiego na [illegible] [illegible] [illegible], aby jako [illegible] i dobry pracownik opisał zdobycze [illegible] [illegible] [illegible] to najciaśniejszy [illegible] zdobycz, a [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible], nie [illegible] pewno [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] chociaż jeden [illegible] [illegible] nieśmiertelnych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] greków, Rzymian i Chrystusa były w tym względzie [illegible] [illegible] [illegible].

My [illegible] [illegible] [illegible] słów od [illegible], [illegible] i Włochów, ale więcej [illegible] bliższym naszym wschodnim pobratymcom, nie wziąwszy od nich nic [illegible] [illegible] językowego.

Takie [illegible] tej postawionego zadania dodałoby drugą połowę na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Niestety nie [illegible] [illegible] do wyświetlenia tej strony naszego [illegible] [illegible], [illegible] jest u nas pod klątwą [illegible], [illegible]

[illegible]

[illegible] w starożytnem słowniku [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Mnóstwa [illegible] jednostek [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] słowem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z których każda posiada własną odrębną świadomość [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wśród swego rozwoju [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] powstałą [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] wówczas naturalne oddzielenie się jednostek niszczące owe niebo [illegible] i żywa nieśmiertelność miłości rodzi się. W takim przypadku [illegible] jako duchowe wspomnienie, jako nimbowy, promieniowy [illegible] [illegible] ducha który w swej duszy opłakiwany drugą istotą przeszedł do [illegible] świadomości siebie. Wspomnienie takie jest do tego stopnia nie [illegible] [illegible] się nieziemskim imieniem chociaż najrzewniejszym [illegible] z podziemi [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] teraźniejszym. Który dla niej wydaje się piekłem cierpień i bólu [illegible] jedna istota zniszczona i zapomniana w drugiej, gdzie [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] za [illegible] umarłą. Taką walkę na wieczność [illegible] przechodzi każda miłość. Werther kończy samobójstwem, [illegible] dochodzi do tej ostateczności w upiorze. —

Co do rozumu [illegible], to [illegible] mi się zapewniać [illegible] się pojęciem potrzeb ~~codziennego~~ życia i wyobrażeń [illegible] życia i pamiętaniem prerogatyw szlachectwa, a [illegible] przy którym miał było głodzić się i ~~[illegible]~~ biedzie [illegible] go [illegible] nie skalać. —

Wspaniałe [illegible] lasy [illegible] nad wesołemi dolinami, gdzie często [illegible] śpiewa [illegible] na laurowej gałęzi, i [illegible] [illegible] [illegible] piąć się po górach, oplatają cieniste [illegible], a [illegible] zielone [illegible] [illegible] i drzew [illegible] [illegible] rododendrów i azalea rozwijają w naj[illegible] kwiaty. —

[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się wzdyma a [illegible] [illegible] duchy w [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] kwiaty podnoszą [illegible] głowy a [illegible], na [illegible] [illegible] chmurach [illegible] swe korony, — to [illegible] niebo przybiera [illegible] [illegible] w błyszczących górskich wyżynach, niby złote myśli, odbijają się [illegible] [illegible] [illegible] błyskiego [illegible] przechodzi w [illegible], a [illegible] [illegible]. —

[illegible] ten rozumne mrugające gwiazd [illegible] a jej wszystkie tajniki: — jasnych [illegible]

Dość dość już trącać w struny Petrarkowe
Wezbrane żalem i tęsknotą drżące!
... kwitło, - a liście różowe
... w słoneczności opaliło słońce...

Duch ludzki zbolały
Walką, i zwątpień udeptany ciosem,
Zalany falą myśli - a o skały
Cierpień rozbity, - konającym głosem
... .

... prowadzić biednym do zwycięstwa
... wszystkim dobrze, wieś...
Siewbiec wiedz ukrytej - i męstwa
... - o Panie! ... pójdą na roli
... zbierać wszystkie męczeństwa
... swawoli
... - siedź zwątpień i kąkol zwątpień,
I można w zamian Twe ziarenka małe
... role...

... wola nie kłamie, miłość nie zapomnina, a każde z uczuć, które się raz na jej ... wiernie trwać będzie. —

... ków boleści i niesnasek, które są przeważającym w tym świecie chwil wszystkich ... badą jedni (materyaliści mianowicie) do tego wniosku, że nie może ... świata żadna dla wszechdobrego Boga, - dowodzą, że powszechne ... niesnasek, jest dobitnym dowodem istnienia jakiegoś wewnętrznego ... tylko niezrozumiałe przez nas sprawiedliwości, której ... jest najbardziej ... tematem naszych spostrzeżeń ... wkońcu cierpienia, które nas spotykają, wszystko odpoczynki dla zbierania ... sił do dalszej drogi! — Alexandryna de la ... ronais

... ... było ... jak ... zarazem; miał było, i kochając ... na całe serce, ... i srogi zawód ... gromem uderzył. Serca ... są ... które... trochę ... w ... dla a w chwilach bólu, pociecha, kochające tylko ... ... a ... niezatarte ślady. —

... ... wszystkim mówiący... każdy, ... siebie jeśli nie bojaźliwy, bo do wszystkiego zdolny.

Żeby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Warednewa [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jej [illegible] [illegible] [illegible] wieszone nad nią kwiaty [illegible].

Dziewczęta [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] była bujna [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] córkę [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]?

Nigdy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] człowiek a [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] społeczeństwie. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] są równe [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] praw, które [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

W jesieni [illegible] jedwabne [illegible] się po polach, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] obietnicę, tak [illegible] się [illegible].

[illegible] umie zawsze [illegible] sobie drogę wbrew [illegible] prądom, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] samowoli despotów ten [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ustawom Dochodzi w pokoju [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible].

[illegible] twoich nieprzyjaciół, wszystkie ich przeciwko [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] się [illegible] [illegible] ale: są to leciutkie zadraśnięcia, spadające na [illegible] [illegible]

[illegible] mieć ogromną intelligencyą, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] metody [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] spaczonym zostanie i fałszywą pójdzie drogą, [illegible] [illegible] tego powodu na [illegible].

[illegible] uchwycić prawdę, a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] poetą, lub artystą.

[illegible] [illegible] [illegible] co poszanowanie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sobą [illegible] zawsze. Jeżeli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w niej wychowała się [illegible] [illegible] [illegible] w duchu jego [illegible] [illegible] myśli, [illegible] [illegible] między nim a tradycyą staje się [illegible] [illegible] [illegible] których arcydzieła rozbudziły w genialnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] myśli [illegible] [illegible] piękna [illegible] [illegible] mu jego [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] lot myśli, przebywanie się w [illegible] sferach, [illegible] [illegible] [illegible] idealnym, nadaje poezyi cechę wyższą, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Żeby jednak poczucie to, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible], [illegible] jako [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible], musi się koniecznie opierać [illegible] [illegible] piękna, [illegible] [illegible] odtwarzaniego, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], o który się rozbija [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie pragnący już rozwoju.

Popęd do piękna przyrodzonego [illegible] we wszystkich dziełach bożych jest niedościgniony właściwością duszy ludzkiej na najniższych i najwyższych stopniach usposobienia. Piękno jest jednym z celów [illegible] [illegible] ale świata samodzielne i na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a sprowadzanie go [illegible] dla interesów [illegible] [illegible] [illegible] pomyłkę za poniżenie, nie jest ani większej przeniesie.

Jest w życiu [illegible] [illegible] wagi, niemniej [illegible] [illegible] tem i miarą trzymać się w sferze sobie właściwej, to tylko przedsiębrać, czego nasze [illegible] powołanie dopuszcza, i przedsiębrać tak jak ono wymaga. [illegible] [illegible] nie się nie darzy i niedorzecznością jest silić się na co innego. [illegible] starożytni mówili: Nosce te ipsum, a św. Mat.: „Quis vestrum co[gitans] potest adjicere ad staturam suam cubitum unum?"

[illegible]

Zachodzi wielka różnica i przepaść, która rozdziela naukę chrześcijańską [illegible] pierwiastek władzy Bożej, od fatalizmu szkoły pozytywistów, [illegible] [illegible] pomimo [illegible] wypadków, [illegible] nie są w stanie objąć poję[cia] [illegible] możności najjakiejkolwiek stałej podstawie, — który każdy fakt jako fatalizmem naznaczony przedstawiają, nadając wszystkim czynom i przejściom [illegible] charakter nieuniknionego fatalizmu, usprawiedliwiając wszelkie [illegible] działaniach ludzkich i to najniekorzystniejszych, piętno jakiegoś przeznaczenia zakreślonego z góry, a usuwając z odpowiedzialności moralnej [illegible] [illegible] w ogóle potrzeb danego położenia.

Jeśli kto kogo na ślepo tylko naśladuje, przejmuje najczęściej wady jego i śmieszności.—

[illegible] odzywa się rozpacz, zaraz [illegible] się daje z nieba zstępująca łaska [illegible] a przez nią w sercu rezygnacja, zatłumiona wszystko modlitwą [illegible] pieśni pośród natchnionych hymnów Króla proroka.

Jeśli zasługuje na pogardę człowiek, który mając bogactwa i zdolności nie używa [ich], to na tem większą pogardę i hańbę zasługuje ten, który ich używa nie [illegible] czemu one służą za pośrednictwo do [illegible] innych.--

[illegible] że własne złości niebezpieczniejszym jest [illegible] hipokryzji, nie jest [illegible] najmniej hołdem oddanym cnocie, lecz raczej obrazą i profanacyą prawdziwego jej znaczenia. Trzeba dodawać podłość i oszustwo do innych występków [illegible] charaktery, które nawet w zbrodni zachowują pewną dumę [illegible] śmiałość, w których prędzej jeszcze jakaś iskierka tego dostojnego [illegible] ognia szlachetnej duszy. Ale dusza nikczemna i pełzająca [illegible] jest najzupełniej [illegible] gdy już nie można znaleźć ani ognia, ani ciepła, ani podniety do życia." Rousseau o Wolterze.

„[illegible] z podziwieniem tego biednego człowieka, przygnębionego, [illegible] nędzą i powodzeniem, a mimo to wyrzekającego gorzko na nędzę [illegible] tego życia, twierdzącego, że wszystko tu źle się dzieje, powziąłem zamiar niedorzeczny skłonić go do wejścia w siebie i dowieść mu [illegible] Boga, [illegible] wszystko dobrze się dzieje. Wolter udając zawsze, że wierzy w Boga, [illegible] [illegible] tylko w szatana, gdyż ten Bóg jest [illegible] szkodzenie, która jak on utrzymuje, ma jedyną przyjemność [illegible] w wyrządzaniu krzywdy. Niedorzeczność ta podobniejsza do [illegible] obdarzonym [illegible] [illegible] ona [illegible] w człowieku [illegible] swego szczęścia [illegible] dobrami wszelkiego rodzaju, który [illegible] swego szczęścia [illegible] straszny i [illegible] w bliźnich wzbudzać rozpacz, stawiając przed nimi [illegible] wszystkich klęsk, których sam nie doznaje. [illegible] ludzkiego, [illegible] [illegible] od niego obliczać i ważyć przykrości życia ludzkiego, [illegible] [illegible] i dowiodłem mu, że z pomiędzy [illegible] wszystkich [illegible] nie ma ani jednej, o którą byśmy mieli prawo [illegible] Opatrzność, gdyż każda ma źródło swoje w nadużyciu [illegible] [illegible] wcale w samej [illegible] Rousseau o Wolterze.

[illegible] XVIII. w. nie ceniono nauki poważnej, swobodnej, surowej; [illegible] [illegible] błazeństwem, szyderskiem i powierzchownem. [illegible] [illegible] jego [illegible], on dodając [illegible] hipokryzji, [illegible] wybrykiem swawoli." Renan mówiąc o Wolterze.

Wielka [illegible] wielka popularność utworów poetycznych [illegible] [illegible] bynajmniej dowodem ich wartości; ani słowa [illegible], ani [illegible]

[illegible] nazwach [illegible] wielu nadzwyczajnie [illegible] skałami; [illegible]
[illegible] jednej pochodzi [illegible] i się pojawiają [illegible]
[illegible] lub wzmianki są w [illegible]
gubią się i stają się anachronizmem.—

Poezye liryczne nacechowane są smutkiem, przybierającym [illegible] [illegible]. Zdaje się, że [illegible] duch Kwiatów (Kaskad), [illegible] go najpiękniejszych [illegible] melodyi, a Hulda biedna zapłakana nimfa leśna, [illegible] śpiewa mu żałobne tony.—

[illegible] rozmaitych kwiatów, [illegible] ucho moje zamknięte na [illegible] dzwonków, które drgały na palach a oko moje [illegible] jak na łące albo skromnie płaczą.

Lekkość [illegible] francuski [illegible] niepospolita prostota [illegible] iwością obrazów.—

Romans to rzecz niebezpieczna, bo przypomina [illegible] sen skraca.— [illegible]

Gdy się porusza najpierw w tych okolicach, których można nazwać [illegible] królestwem Kaskad, uśmiecha się tym widokiem [illegible] piękna. Patrz się tu [illegible], że poganie te dziwne woda [illegible] przypisywali, zaludniając je duchom, będącym na [illegible] to smutnej lub żałobliwej, drwiącej lub rozmarzonej ~~przyrody~~ natury. Tu wspaniała Kaskada rozstania majestaty[illegible] [illegible] je się [illegible] skał, a [illegible] modra [illegible] i rozbija z hałasem, [illegible] jasna jak kryształ, [illegible] płynie leniwo, i te, która jak Niobe we łzach gwałtownych rozpływa na skały.

O [illegible] wodnych [illegible] [illegible] znajdujemy [illegible] głęboko [illegible] wszędzie fantazye i cudowność [illegible] jako niezwykłość. Sama wielkość przyrody [illegible] [illegible] [illegible]

Jestem już długo, chłopcem, dzikim milczącym, a pomimo to [illegible] zapalonym, [illegible] niezrozumiałych, mglistych pragnień, dotyczących [illegible] przyszłości, jakkolwiek [illegible] uczyła na kartkach.

Autran.

[illegible] słów było potrzeba, aby każdą przenieść część wiersza w miejsce innych lub [illegible] wiersze wystarczają, aby poetę pomyśleć [illegible] innych.

Autran.

Wiek XVIII a zwłaszcza druga jego połowa była w całej Europie świadkiem [illegible] angielskiego [illegible] począwszy [illegible] wszelkiego [illegible] kończąc na najgrubszym materyalizmie, [illegible] ludzkiego [illegible] w świecie i sercu człowieka [illegible] między [illegible] i jego oświecicielami. Nigdzie jej [illegible] głęboko nie zapuściło korzeni i tak wysoko nie wzniosło [illegible] jak we Francyi. ——

Wymowa [illegible] jasna i zwięzła, - tok jej swobodny, prosty, a jednak wzniosły nie zdradzał nigdy jakiegoś wysilenia, posiada tę dziwną giętkość i żywość, która umie połączyć powagę z pogodnym uśmiechem a niekiedy ironią z rozrzewnieniem.

Sławna angielska Martineau tak mówi w swoich ~~[illegible]~~ pamiętnikach: [illegible] nie czują się usposobieni [illegible] pisarzy, [illegible] że czekają chwili natchnienia [illegible] atmosfera, w jakiej żyją [illegible] polot myśli [illegible] niedołężności, wahania [illegible] brałam pióro i w [illegible] wszystko szło [illegible] w związanych rękach, [illegible] autorów używających [illegible] nad niemi [illegible] wolą."

[illegible] zamiast panować nad niemi [illegible]

Zwrot opinii publicznej [illegible] jest [illegible] objawem [illegible] myśli.

[illegible] spokojnej myśli nad [illegible] myśli.

[illegible] Henryk [illegible]

[illegible] bez [illegible]

[illegible]

[illegible] swoich [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] satyra [illegible]

[illegible]

[illegible] uśmiechem [illegible]

[illegible]

[illegible] naprawienia [illegible]

[illegible] — — —

[illegible] cywilizacyą [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] o celu. —

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] podjeta [illegible]

[illegible]

[illegible] analizę [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] walczący z wrogami, gotowy na wszystko dla dobra [illegible] ziemi i urzekania wyższego stanowiska. Umiał się jedna[illegible] [illegible] obracać, a krył [illegible] z tem, co w duszy nosił, że [illegible] nie śmiał posądzać go o [illegible].

[illegible] nie ulegający, przebiegły, umiał sobie ludzi jednać rozmaitemi usługami, dobrem słowem lub [illegible].

[illegible] był duch mestwa rycerski, a umiał [illegible] tem, co w duchu swym silną było.—

[illegible], [illegible] potęgę i siłę, - ale Bóg i słowo jego i idea wieczna [illegible], w imieniu której dobywa go się z pochwy. Małym był miecz Króla [illegible] Chrobrego Bolesława, lecz mimo bały się go i Rusiny [illegible] [illegible], bo na dłoni [illegible] [illegible] swego dobywał go z pochwy, a jemu był winien miecz w bojach zwycięstwo, i szeroko rozległe granice państwa.—

[illegible] łączymy wiąże nas tajemniczy jakiś węzeł, zwany sympatyą, [illegible] których [illegible] zawsze pociechą i otuchą. Im spowiadać się możemy [illegible] [illegible] ich składać trosk nasze a [illegible] pocieszenie [illegible] mniej wtedy się stajemy.

Marya nie była to jedna z tych efemerycznych [illegible], które jedna chwila rozwije [illegible] [illegible], strawi i zabije, chociaż w smutku [illegible] [illegible] pełne [illegible] [illegible]. Mimo to [illegible], jedna z tych, które się [illegible] [illegible]. Ze wszystkiego [illegible] [illegible] [illegible] nawet [illegible] innych [illegible] od wszystkich.—

Nie był to [illegible] swego ziemnego wyrazu, który jest owocem długich a ciężkich doświadczeń, lecz w [illegible] płomień jakichś gorących, nieokreślonych pragnień, który ma przed sobą [illegible] całe życie, przed którego [illegible] nikt nie znał.

[illegible] szła w jakiś dziwny, niedyfinjowany chaos, w którym nie ma [illegible] śladu myśl [illegible] ducha ludzkiego, tylko mgły [illegible] [illegible] powiązane ręką stworzenia, którą się z sobą raz po [illegible] [illegible] mowa opadając na dół jak tło.

[illegible] nieraz w całych utworach swoich nie starają się wcale o fakta [illegible] [illegible] wszystkości ciekawego czytelnika [illegible] [illegible] [illegible] myślom, które [illegible] [illegible] tworzyć poezyę poetyczną, a z teoryą [illegible] [illegible] [illegible] cała swoją surową plastyczną [illegible] [illegible] naszej miarą poezyi zdaje się stanowić zbyt [illegible] [illegible] maskaradę.

Język ruski jestto ładny i pochwalny język. Rusin powinien go lubić [illegible] jako najdroższą po ojcach spuściznę [illegible] [illegible] w domu i z domem, na polu i w szkole [illegible] [illegible] [illegible] całą duszą ze smutkiem wyznać musi [illegible] [illegible] [illegible] język ruski [illegible] [illegible] [illegible] była, jest to wątła latorośl, która o własnej [illegible] [illegible] w [illegible] samodzielne. To jej obu stronach stoją [illegible] [illegible] Polska i Rossya. Język ruski na [illegible] [illegible] [illegible] jako taki sam dla siebie. Jeżeli jednak [illegible] [illegible] tworzyć chce literaturę i język nadobny, musi [illegible] [illegible] rossyjski. Innego wyboru nie ma. Jest on [illegible] [illegible] koloru. Gdy jej [illegible] nagnie się do georginii [illegible] [illegible] się czerwoną, a gdy ją [illegible] do georginii [illegible] brunatnej stanie się brunatną. Co do tych dwóch [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] Dlatego niechaj nikt [illegible] [illegible] dziejszy pisane [illegible] pisząc z [illegible] od Polaków [illegible] [illegible] język swój na rossyjski. W odwrotnym

[illegible] polityczn[illegible] [illegible] jeśli [illegible]

[illegible] jest w tem, [illegible] ile się [illegible]

[illegible] politycznych jest w tem, ile się [illegible]

[illegible] jego w tej [illegible]

[illegible] między dworem a cerkwią wtedy nie [illegible]

[illegible]

[illegible]

św. Jan

[illegible] paragon[illegible]

[illegible]

[illegible] jego [illegible]

[illegible]

[illegible] rad wyręczać innych, dogadzać im służyć umiał. Najlep[illegible]
[illegible] wielkiego wpływu do podstarszych najwierniejszy, najumn[illegible]
[illegible] wiśkający się i umiejący wszystko [illegible] pro[illegible]
[illegible] pochlebianiu wyćwiczony, a nawet w tym względzie z bez[illegible]
[illegible]. Gdzie tylko panowała zgoda umiał ją zatrzeć,
[illegible] najpierwszej do niej panowało usposobienie, tak
[illegible] sam umiał się brać do tego. Nie do czynów skłonny - ale
[illegible] przedewszystkiem najpierwszy do [illegible]
[illegible] ludzi, słówka sypać jednych na drugich podburzać. —
Było [illegible] który gdy widział kogo lepszego nad siebie, nasta[illegible]
[illegible] drugi czynić, - a gdy [illegible] z nim o lepsze
[illegible]
[illegible] We wszystkiem, czego jął się [illegible]
[illegible], na [illegible] bo jakkolwiek siły miał
[illegible] nie umiał [illegible] słabszy nie okazywał.
[illegible] się umiał, [illegible] się wnet, klnął i łatwo łajał.
[illegible] gniewny, posępny, wydzierał [illegible]
[illegible] mu nie dogodził, chyba ten co przedewszystkiem [illegible]
[illegible] umiał [illegible] nieprzyjaciół jego [illegible].
Jakkolwiek do panowania niedołężny [illegible]
[illegible] przy płytkim umyśle, wielkiej [illegible]
[illegible] ponad wielkiej miary ambitny. —
[illegible]
[illegible] umiał. Zapalczywy [illegible]
[illegible] ogień [illegible] sypał, - mówiąc dużo, posłaniec miał
[illegible] Kochający wszystkich i ufający [illegible]
[illegible] na pojęciach rycerskich [illegible] poświęcenia go[illegible]
tów, gdzie wstrzymywał się w pomieszczeniu wielkich czynów. [illegible]
[illegible]

[illegible] się z [illegible] jego [illegible] gorzą. [illegible]
[illegible] całej [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] siąkych [illegible] dla [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] x –

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jak [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] się [illegible]

x [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible] nie [illegible] się [illegible]
[illegible] jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], ale [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]. –

Było [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible]
każdego [illegible] się [illegible]. gotów był [illegible] [illegible] co miał [illegible]
[illegible], tak się [illegible] [illegible] [illegible] po [illegible].

[illegible] [illegible], [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], nie [illegible] [illegible], [illegible] mota, by w [illegible]
[illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] był [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] nie [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] –

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Że [illegible] jak [illegible]

[illegible]

[illegible] zaś wo nie mogło wpłynąć korzystnie na rozwój [illegible] eli nie było oparte na [illegible] prawdach religijnych. Nagrze[illegible] prawa, które skazuje człowieka na pokutę i cierpienie w tem życiu, [illegible] prowadziła do najsmutniejszych rezultatów i pociągała za sobą straszne skutki. Lekkość człowiek porywa się ruchu ale na [illegible] i [illegible] dobrowolnych [illegible], które namiętności jego wyrywają z wody, [illegible] popaść musi na drogę błędu i nieszczęścia. —

[illegible] pisane [illegible] w [illegible] w jakikolwiek sposób [illegible] [illegible]ania czyny i życie całe nie jest wynikiem jego własnej i wolnej woli [illegible] tem, — to pisma takiego autora są jednym z negacyjnych wpływów [illegible] [illegible] obalanie [illegible]słów — podważenie w nich przekonania o zasadniczej prawdzie [illegible] ludzkiej w tem własnie, co stanowi najgodniejszą i najzacniejszą [illegible] [illegible] do obalenia [illegible] moralności społ[illegible]

Są ludzie, którzy się zawsze i wszędzie mówić muszą - [illegible] ludzie mają niektórzy [illegible] winni, lecz bardzo mało serca bardzo mało umieją, ponieważ ich [illegible] nad sercem [illegible], [illegible] nie [illegible] nie [illegible] a dosta[illegible] bezpieczeństwo od głodu nie [illegible] ich do zajęcia się jakąkolwiek [illegible] nie [illegible] nigdy. —

Kaczkowski Kato

Pan Adam nie miał serca, bo je dawno do [illegible], i nie [illegible] [illegible] go mieć, bo miał rozum i ten mu był wystarczający. Charakter jego był [illegible] jak głaz, obojętny, nieczuły, - jego [illegible] było [illegible] [illegible] jeden. Nikomu nie był przyjacielem, i do nikogo się nie przywiązy[illegible] wał, bo nie rozumie wedle jego [illegible] ten, co [illegible] się wolnym [illegible] dobrowolnie [illegible] do jakiejkolwiek niewoli. Cnoty przestrzegał ściśle ale nie [illegible] nie [illegible] zaglądać w swoje [illegible] i innego względu był [illegible] i [illegible] nie [illegible]. Przy takiem usposobieniu, przy [illegible] wiadomościach [illegible] i odwadze, nudził się bez zatrudnienia. Nie było jednego przedmiotu, któryby mógł go zająć lub zainteresować, któryby nań jakiekolwiek wrażenie

[illegible] wszystkie [illegible] świata, wszystkie [illegible] się rozumów [illegible], wszystkie najpiękniejszego natchnienia utwory, [illegible] się [illegible] jak krople deszczu po kryształowej szybie.

[illegible] najpotężniejszej siły dyalektyki, urok jego [illegible] zdania, [illegible] umiał się [illegible] argumentami swojemi [illegible] milczeniem. Za [illegible] jak [illegible] uważał za kamień węgielny [illegible] prawdy. [illegible] siebie [illegible] gdzie było [illegible] polnebrym do [illegible] siebie [illegible] pociągał do siebie. –

[illegible] był człowiek miękkiego serca, – był [illegible] cierpiał [illegible] jego całe życie było pasmem [illegible]. Ten człowiek cierpiał [illegible] jego całe życie było pasmem [illegible]. Żył w ciągłych [illegible] rozkoszy i piekielnych katuszy. Żył w ciągłych [illegible] przed siebie i napełnionym [illegible] jego rozum był [illegible] natchnął i ożywił, jego rozum był [illegible] jedynym [illegible] miewał swoje [illegible] to [illegible] na [illegible] rozum, że się [illegible] miał tak bystry i dziwny rozum, że się [illegible] świata. [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] w nieskończoność... [illegible] jego [illegible] książki [illegible] się w ziemię, a [illegible] przestawał [illegible] i duchy zapadały się w ziemię, a [illegible] mówi w swoich [illegible] pieśni i [illegible] gady, [illegible] pismach.

[illegible] los [illegible] nam osobę, którą [illegible] całą siłą duszy, [illegible] ból i [illegible] boleść ogarnie serce nasze i rozrywa piersi, [illegible] na [illegible] ciała [illegible] niedoli, aby się [illegible] ugiąć pod brzemieniem rozpaczy. –

We wszystkiem jest rozlana lodowata bladość; zdaje się z wielkiemi [illegible] między w głębi jeziora [illegible], wypaliły się całkiem i zwiały się ławą po [illegible] jego a ławą zastygła. dalej znowu błyszczy jakiś ogień, który cho- ć go dziś samo płomieniem jednak zdaje się za sobą ukrywać [illegible], [illegible] i owdzie igra uśmiech czasem ciemny i złowieszczy, czasem szyder- czy i szatański: —

Czemże jest pierwsza miłość, jeżeli nie powtórnem przyjściem człowieka na świat, który już się nie kładzie w ciasną ~~kołyskę~~, nie daje się powijać jak mumia, bo będąc w posiadaniu wszystkich swoich władz i sił, czuje naraz jak mu u ramion para długich skrzydeł wyrasta, o które [illegible] ga- [illegible] i życie jego, podobien do płomiennego cheruba, każdej chwili gotów oderwać się ~~do nieba~~ od ziemi. Mało na tem: zmiana robi się w jego humorze i z- [illegible] się żaden ze wszystkich przedmiotów otaczających go nie zajmuje [illegible] jego uwagi, oko błądzi pomiędzy niebem a ziemią, szukając czegoś jakby odkrywało nowe horyzonty. Usta milczą, a jednak on w ciągłej rozmo- wie z rojem postaci białych, jak mgła przejrzystych i lekkich, z płomien- nem wejrzeniem, a koralowemi ustami do pocałunków. Unoszą się one nad nim, pląsają koło niego we dnie i w nocy, najczęściej przy melancholijnym świetle księżyca, i jak zwodnicze rusałki, szepczą, [illegible], przypajając go [illegible], podobny do ~~kwietniowej~~ zadymki śnieżnej w dniach kwietniowych. Unoszonego u już pra- wie ostatni duch jego wychodzi [illegible] jakiejś [illegible] nie wy- marzonej anielicy, będącej czem nieraz się zdaje, wcielonym [illegible] ideałem, czyli najrzeczywistszą rzeczywistością..

Taką to bywa pierwsza miłość; a jeżeli nie zawsze ów wymarzony ideał przyobleka się w rzeczywistą postać — to już nadmiar wesela! bo w tym wypadku [illegible] się dwie bratnie do gwiazdy, dwie wybrane dusze, [illegible] w sobie, [illegible] w [illegible] wszechmocności, ~~[illegible]~~ [illegible] wszystko ręka Stwórcy dusz, i na świat ~~[illegible] przed [illegible]~~ ręka Stwórcy dusz, i na świat wypuściła te [illegible] przed rajem ziemskim poślubione ~~[illegible]~~ dusze, dla odświeżenia na tym padole, tej cudownej wielkiej miłości, której [illegible] jak rzadko zawsze się między ludźmi, i w końcu [illegible] w nie wierzy..

cóż dopiero, jeśli na serce pełne poezyi trafiła ta pierwsza miłość, jeśli ona wcieliła się w rzeczywistość! W takim przypadku poeta kochający pierwszą miłością, zamyka się i tonie w smutku, gdy przedmiot jego uwielbienia umiera, albo dostaje się komu innemu, a on sam oddać serca nie może. Ale inaczej – w takim przypadku ten niedokończony, zawczesną katastrofą przerwany romans, przenosi się do pieśni, która przed światem spowiada się z wszystkich tych uniesień, bólów, marzeń, rozczarowań, walk i tryumfów, aby nieprzepłakaną elegią, jak żałobnym kirem zakryć ten dramat pierwszej miłości, tak tragiczny, a tak równie wonny, barwami świeży, jak kwiat dopiero zerwany.

Są liście roślin niewydające żadnej woni; ale gdy je weźmiemy i zgnieciemy palcami, dobywa się z nich zapach najprzyjemniejszy. To samo dzieje się z sercem poety; śpi ono, i przespałoby całą wieczność bez wydania jakiej skargi – ale poszarpane kleszczami, ucisku na te słodkie tortury pierwszej miłości, wielce nieszczęśliwej, wydaje cudowne dźwięki, odkrywa tajemnice wewnętrznego świata, które mógł zgadywać i odczuwać każdy z czytelników, ale opowiedzieć i objaśnić w języku bogów tylko poeta jest zdolny. Te jego zwierzenia miłości podnoszą się nieraz do wysokości wpływów, działając na duch społeczeństwa; mają tem samem historyczne znaczenie.

Mówię to z przypomnieniem dostojnej historyi i jej posłannictwa; bo jakkolwiek zadaniem jej zostawać przed nami wielkie sprawy świata, śledzić wpływ człowieka i wypadków na losy państw i narodów, powoływać przed majestat swego trybunału dobrych i złych, prawych i występnych, aby jednych uwieńczyć, piętnować drugich – to dlaczegożby na tym ogromnym warsztacie snujących się nici białych i czarnych, krwawych i purpurowych, jedwabnych i srebrnych, a nierzadko wilgotnych łzami całych pokoleń – nie miała miłość dwojga serc wnieść swej srebrnej nici w tę historyczną tkankę?

Miłość nie jestże jedną z wielkości naszej natury? Jeśli zgodzimy się na to, tedy i nić jej srebrna na tej tkaninie musi mieć swoją wartość i znaczenie; bo dziwnie to wznieść się do heroizmu przez poświęcenie,

4

lub obnażają, bądź okno piękności rzucieli je w pożar namiętny. To
jedne uniewinnia się słabością, owyma nieszczęściem, przeobraża
stinctą, zmienia religię, a kiedy o tem wszystkiem zapomina się przez
iście poetycznego geniusza społeczności na dalszych lat ma o nim ma-
rzyć, apoteozując uczucie to na wieki, i robiąc je nieśmiertelnem
nawet po końcu życia.

Taka miłość bywa ważną nawet złota cnoty. U starych rzymian
na mieczu i na cnocie [illegible] virtus [illegible] się to samo
jeśli miłość przemieni kochanków w swoje bohaterów, w swoje wierz-
czych, a legenda przygód ich, przechodząc z podania w [illegible] staje
się przedmiotem [illegible], czytają potem o tej, której opłaki-
wali swoje cierpienia i nieszczęścia, przemienią się w tej całych poko-
leń. Nie pewniejszego, że takie ekscentryczne miłości nader rzadko
się trafiają w dziejach, a co pewniejsza, że jedne nadzieję opatrzności dozje
poetów, którzy by nie już śpiewać umieli miłości, ale i o których by
„pieśnią miłości" stała się kastalską krynicą źródłem niewyczerpanej
wielkiej twórczości. W całych tedy epokach, w czym tego lub owego
narodu szukać trzeba wszystkich wybranych, i to nie w starożytnym,
lecz nowożytnym świecie, z tej prostej przyczyny, że dopiero chrześci-
jaństwo postawiło niewiastę na tym piedestale, który ją zrównał
z mężczyzną, a tem samem pozwoliło poecie przez nią wzbić się do
ideału najdoskonalszej piękności.

Pawia. 1879. Pieśnia miłości poetów. L. Siemień...

Tem samem bywa miłość poetów artystów wszystkich kolei życia,
tem samem dla dzieł najwznioślejszych piętnem geniusza, dla tych wie-
ców objawiciel; co to zapuściwszy się w głębie serca ludzkiego,
wynoszą z tej kopalni drogocenny kruszec. —

Jeśli w kobiecie jakiej [illegible] powab wysoko cenimy nie rozumie
się pod tem wyłącznej zmiennej gracji, która pochodzi od nauczyciela
lub guwernantki; ten rodzaj ~~tem~~ tworzy tylko krótki czas potrafi
zasłonić ludziom swoją tchórzliwość a przy lada sposobności maska spada. Prawdzi-
wy powab może być tylko odblaskiem czystej duszy, symbolem po-

[illegible]szej piękności, a złą pełną niebezpieczeństwa potwornością 62
[illegible] jest głowa Meduzy; pamiętajcie sobie trzeba tylko za-
[illegible] więcej, gdyż to w postaci i ruchach, piękność zewnętrz-
[illegible] czułą, uksztaltowaną [illegible].—

[illegible] na kto jest [illegible] najmniej na skazie i
[illegible] który mimo to nie mogą w nas obudzić miłości:
[illegible] wysoko i niezkonczenie cenić jakkolwiek nie czuje
[illegible] w sobie coś nieokreślo-
[illegible] do niego żadnego pociągu; ma on bowiem w sobie coś nieokreślo-
nego co od niego odpycha. Jeżeli, jako dzieło sztuki, czy to malarskiej,
[illegible] niemiłego wrażenia na nas nie
[illegible] przyczyny; [illegible] tych, które posła-
[illegible], to przyczyna tego leży w małych brakach, które [illegible] nigdy byłyby po-
[illegible] wartości dzieła. Tak samo ma się i z tymi ludźmi umia-
[illegible] którzy wiele podstaw posiadają [illegible]
[illegible] jednak brakuje im pewnych [illegible] drobnostek,
[illegible] pozwalają im uczuć nabyć się dokładności. —

Der [illegible] der meiste Streit. – Er wird durch [illegible]
[illegible] entsteht durch eine Kleinigkeit, [illegible] gestillt.

[illegible] Anmuth veraltet nicht wie die Schönheit, sie hat Leben und er-
neuert sich unaufhörlich, und eine brave Frau, die Anmuth be-
sitzt, gefällt ihrem Manne dreissig Jahre nach der Hochzeit
wie am ersten Tag. Rousseau.

O Zauberkraft in eines Weibes Thränen, Anmuth'ger Lipp' entsteigen goldne Ketten
In einer süssen Zunge Schmeichellaut! Und Keiner ist aus ihrer Haft zu retten.
Tasso.

Wer von uns das Glück und Unglück dieses Lebens am besten ertragen
kann, ist meiner Meinung nach am besten erzogen. Daraus folgt,
dass wahre Erziehung nicht sowohl in Lehren, als vielmehr in
Übungen besteht Rousseau.

Jeder hat in seinem Leben einen schönen Kindertag, wo er, wie die ersten Menschen im Paradiese die Früchte des Feldes, so auch Liebe ohne Sorge und Mühe findet. Ist dieser Tag aber ~~verschwunden~~, ~~ist~~ vorüber, erwirbst Du, wie dein Brod, so auch Liebe nur im Schweisse Deines Angesichtes. Ihr müsst Herzen säen, wollt ihr Herzen ernten. Ludwig Börne.

Wystąpić wobec publiki surowej i niechętnej... mając wybór między tryumfem a upadkiem, jest śmiałością szczytem energii i woli; prawdziwem natchnieniem geniuszu, który po cezarowsku mówi sobie słowami: aut Caesar, aut nihil. Nina. 17. 4. 7?.

Żadne złości ani przewrotności tyle sprawie narodowej nie szkodzi, jak łatwowierny, z czystych pobudek wypływający entuzyazm i zapał nie pozwalający ludziom pojąć, że na najszlachetniejszych pobudkach i motywach najczęściej się mogą ~~ukrywać~~ opierać zbrodnie, a im wyższe są rzeczy, tem większe, tem dotkliwsze zbrodnie. —

Dzisiejsze pokolenie ironicznym uśmiechem zapomina entuzyastów i marzycieli by się modelowali, mówią bzdurą, że moderacya dalej może zaprowadzić niż szał i entuzyazm. To też dzisiejsze pokolenie jest zimne i rozsądne! Ale czy przy zimnie i tym quasi-rozsądku nie zabraknie mu prochu, gdy trzeba będzie wziąć się z szturmem, czy moderacya dzisiejsza i matematyka pójdzie w razie potrzeby na armaty i bagnety, o tem wątpić można...! —

Źródła do poznania języka czeskiego

Na początku XV w. wystąpił jako wielki reformator ortografii J. Hus. Zaprowadził pisownię opartą na [illegible] [illegible]. Ortografię jego wydał Šembera w [illegible] Bibl. II. str. 183. [illegible] v. Miklo- [illegible] Fiedler. R. 1533 wyszła pierwsza czeska gramatyka przez Beneša Optata i Gzela wydana przez Filomatesa. Traktuje ona w 1. części o [illegible] mowy, a w 2. o deklinacyi i konjugacyi. Drugą gramatyką jest gramatyka J. Blahoslava, która była wprawdzie nigdy drukowaną, ale używano jej w rękopisie przez [illegible] [illegible], — wydał rękopis ten Jireček w r. 1857. Beneszowskiego „Grammatica bohemica [illegible] Rudolfini [illegible]. — Gramatyka Nudożerskiego 1603, która była najlepszą gramatyką czeską do Dobrowskiego. J. Dobrowski napisał pierwszą czeską gramatykę [illegible] w Pradze 1809. Ausführliches Lehrgebäude der böhmischen Sprache. 2 wyd. 1819. Po Dobrowskim wychodziły [illegible] gramatyki, opartych na systemie Dobrowskiego, [illegible] [illegible] Tesař w Arch. f. slav. Phil. B. I. str. 40. 97. Metoda Dobrowskiego jest aprioryczną, — jednak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Nowy [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] Paweł Šafařikiem, — napisał [illegible] [illegible] [illegible] Počátky. Na niemiecki przełożona [illegible] przez Zikmunda Praga 1867. Elemente der altböhmischen Sprache. Krótki napisał gramatykę [illegible] i Jireczka (Nakres mluvnice staročeské) [illegible] (Krytyka Baudouina de Courtenay w Beiträge [illegible] [illegible] Šafařika [illegible] [illegible] [illegible] wydał Jireček w Pradze 1867. „Spisy...”)